

# GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK  
POLSKIEJ  
EMIGRACJI

25 II 1996

Nr 8 (1723) Rok XXXVIII

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

## ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II NA WIELKI POST 1996 R.

### "Wy dajcie im jeść"

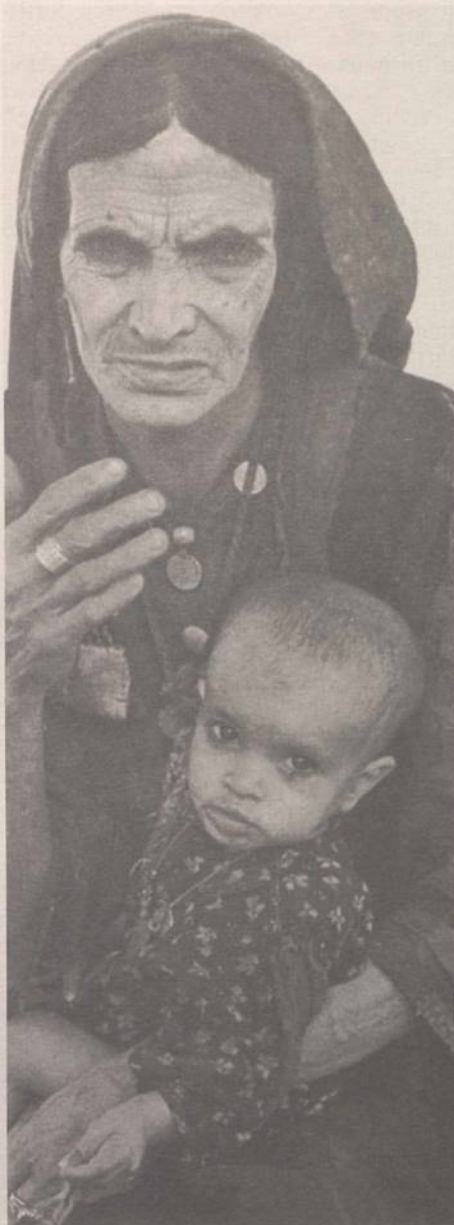
(Mt 14, 16)

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Po raz kolejny Chrystus wzywa nas, byśmy szli za Nim drogą Wielkiego Postu. Tę drogę wskazuje co roku wszystkim wiernym, aby w życiu osobistym i wspólnotowym na nowo podejmowali swoje powołanie chrzcielne i przynosili owoce nawrócenia. Wielki Post jest drogą dynamicznej i twórczej refleksji, która skłania do pokuty, aby ożywić wolę ewangelicznej służby; jest drogą miłości, która otwiera dusze wiernych na braci i zwraca ich ku Bogu. Jezus żąda od uczniów, aby żyli miłością i ją szerzyli, posłuszni nowemu przykazaniu, które w niedościągły sposób streszcza w sobie Boży Dekalog, powierzony Mojżeszowi na Synaju. W naszym życiu każdego dnia spotykamy głodnych, spragnionych, chorych, odrzuconych, migrantów. W czasie Wielkiego Postu musimy uważnie przyjrzeć się ich zubożałym twarzom: te twarze są świadectwem wyzwania, jakim jest w naszej epoce ludzka nędra.

2. Ewangelia podkreśla, że Zbawiciel lituje się szczególnie nad tymi, którym jest ciężko: mówi im o Królestwie Bożym, uzdrawia na ciele i duszy ludzi potrzebujących uleczenia. Potem mówi do uczniów: "Wy dajcie im jeść". Oni jednak odkrywają, że mają tylko pięć chlebów i dwie ryby. Także my dzisiaj, jak wtedy apostołowie w Betsaidzie, nie mamy zapewne wystarczających środków, aby w pełni zaspokoić potrzeby około ośmiuset milionów ludzi głodnych lub niedożywionych, którzy u progę roku

dokończenie na str. 4



### W NUMERZE M. IN.:

- **WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI**  
KAROLA BADZIAKA  
(str.2)
  - **69. ZAGRANICZNA PODRÓŻ**  
**APOSTOLSKA JANA PAWŁA II**  
OPR. KS. W. SZUBERT  
(str. 4 i 5)
  - **PORADY PRAWNE**  
WIESŁAWA DYŁAGA  
"PODATKI' 96"  
(str.6)
  - **M. DANILEWICZ-ZIELIŃSKA**  
ANDRZEJ KŁOSSOWSKI  
(str.7)
  - **AU TEMPS DES CLAVECINS,**  
**AU TEMPS DES ROCKERS**  
PROF. J. ST. MYCIŃSKI  
(str.8-9)
  - **"POLSKA DZISIAJ"**  
ROZMOWA Z E. NASSALSKIM  
JADWIGA DĄBROWSKA  
(str.9)
  - **WIELE TRZEBA ZMIENIĆ,**  
**ŻEBY NIEWIELE SIĘ ZMIENIŁO**  
FELIETON M. MISZAŁSKIEGO  
(str.10)
  - **KRONIKA POLONIJNA**  
ZBIGNIEWA JUDYCKIEGO  
(str.11)
  - **POLACY NA ZACHODZIE:**  
LYON: STOWARZYSZENIE "HUMAN";  
AVIGNON: "A GDYBY TAK TROCHĘ PO  
POLSKU"; NANCY: SPOTKANIE NOWO-  
ROZNE W SZKOLE POLSKIEJ.  
(str.12)
  - **MARUSARZ, FORTUNA**  
L. KTO NASTĘPNY?  
ZDZISŁAW MICHAŁCZEWSKI  
(str.13)
  - **POLSKA FRANCJA ŚWIAT:**  
O ZŁODZIEJACH DZIEŁ SZTUKI  
(str.16)
- PROGRAM TV POLONIA**  
26.02 - 10.03

## Z KRAJU



■ Prezydent A. Kwaśniewski dokonał zaprzysiężenia rządu W. Cimoszewicza. W porównaniu z ekipą Oleksego w skład gabinetu nie weszli m.in.: minister spraw wewnętrznych J. Konieczny, minister sprawiedliwości J. Jaskiernia i minister kultury K. Dejmek. Zastąpili ich Z. Siemiątkowski (SLD), Leszek Kubicki (do 1990 r. w PZPR, obecnie bezpartyjny sędzia) i Z. Podkański (PSL, współzałożyciel pisma "Twórczość Ludowa"). Ministrem edukacji został b. dyrektor Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR prof. J. Wiatr. Wł. Cimoszewicz jest ósmym premierem od 1989 r. Studiował prawo. Na liście lustracyjnej Macierewicza figuruje jako współpracownik SB o pseudonimie "Carex". Ojciec Włodzimierza był funkcjonariuszem ostawionej w latach 50-tych Wojskowej Służby Informacyjnej. Sam Cimoszewicz nie wstąpił po rozwiązaniu PZPR do SdRP, choć był posłem SLD i kandydatem tego ugrupowania na prezydenta w 1990 r.

■ Odbędzie się 281. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. Biskupi m.in. wsparli ideę powszechnego uwłaszczenia, w sprawie którego odbędzie się 18 lutego referendum. Głos Episkopatu dystansuje się jednocześnie od programu Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Do głosowania przeciw NFI wezwały wszystkie, poza Unią Wolności, partie opozycji oraz PSL.

■ Odwołany z MSW w grudniu gen. Z. Jasik stwierdził, że służby specjalne Rosji szukają sprawcy przecieku w "sprawie Oleksego". Wg Jasika może tu chodzić o rosyjskiego oficera zwerbowanego przez polski wywiad.

■ Serię rozmów politycznych przeprowadził w Polsce zastępca sekretarza stanu R. Holbrooke. USA są zaniepokojone sytuacją w kraju. Na obiad w ambasadzie USA nie został zaproszony J. Oleksy.

■ Skandalem zakończyło się posiedzenie Komisji Konstytucyjnej Sejmu. Przez dwa kolejne dni obrad nad najważniejszą ustawą państwową zabrakło kworum.

■ Rok więzienia w zawieszeniu i zakaz pełnienia funkcji redaktora naczelnego i wykonywania zawodu dziennikarza otrzymał J. Urban za publikowanie w swoim "NIE" materiałów na temat Z. Najdera, który miał współpracować z SB jako agent "Zapalniczka". Sąd uznał, że Urban ujawnił tajemnice państwowe, w której posiadanie wszedł jeszcze jako urzędnik państwowy.

■ Strajkują górnicy Nadwiślańskiej Spółki Węglowej. Żądają wzrostu wynagrodzeń ponad poziom inflacji.

## WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI

Kłopot właściciela stałej rubryki polega na tym, że nie zawsze może pisać to, co chce, lecz to, co powinien. Dziś zamierzałem pisać o zwierzętach, z którymi srogi polski luty poczyna sobie okrutnie, lecz temat ten odebrał mi domniemany szpieg, ponieważ postanowił nieoczekiwanie, jeszcze przed swą ewentualną rozprawą sądową, zostać przewodniczącym SdRP. Muszę się do tego wydarzenia odnieść, gdyż czytelnicy mogliby mi uczynić słuszny zarzut, że los zwierząt jest mi bliższy, niż los ludzi. Zwierzęta muszą więc poczekać, może się wkrótce ociepli i przestaną tak bardzo cierpieć chłód.

Sytuacja ludzi jest mniej zależna od temperatury na dworze, choć nie całkiem. W tym roku tęga zima nie sprzyja zwierzynie, sprzyja natomiast wyraźnie komunistom. Ruch masowego protestu społecznego przeciwko butnym politykom SLD, z powodu siarczystego mrozu jest znacznie mniejszy, niż wskazują na to gorące nastroje polityczne w kraju. Ale w dniu konwencji SdRP mimo -17° C i tak przyszło pod siedzibę tej formacji półtora tysiąca demonstrantów, żeby wyskandować głośno: "Raz sierpem, raz młotem czerwoną hołotę". Zapewne gdyby to plenum partii odbywało się w kwietniu lub maju, pod budynkiem SdRP znalazłoby się 150 tys., a może i jeszcze więcej uczestników, domagających się delegalizacji organizacji, która w przeświadczeniu wielu Polaków powstała za moskiewskie pieniądze. A pieniędzy nikt nie daje za darmo.

Komuniści twierdzą, że nie przestraszyli się brudnej prowokacji służb specjalnych i wbrew obyczajom wszystkich ludów cywilizowanych, wybrali jednak na swego przywódcę, słynnego dziś w świecie, nieroztropnego przyjaciela KGB. Okazuje się teraz, że jak ktoś w naszym kraju nie kwalifikuje się na premiera rządu, gdyż ciąży na nim podejrzenie o zdradę stanu, to śmiało może zostać szefem partii. Możliwe, że to jest w ogóle warunek.

Wypada mi jedynie pogratulować towarzyszom solidarności. Ale to już nie jest oryginalna *Solidarność*, lecz jej licha podróba. Tamta była związkiem ludzi zniewolonych, dążących do wolności, ta jest solidarnością mafijną osobników, którzy zdradzali Polskę, przedtem jawnie, a dziś potajemnie i czując się zagrożeni, występują więc lojalnie, jeden za wszystkich - wszyscy za jednego. Cóż, jak Pan Bóg chce kogoś ukarać, to mu rozum odbiera.

Na razie jesteśmy świadkami wstępnej fazy realizowania się porzekadła. Można do tego podejść jak Adam Michnik, który powiada: "Nie mój cyrk, nie moje mały". Rzeczywiście cyrk nie nasz, ale nieroztropne "mały" stają się coraz bardziej agresywne, gdyż znajdując się na dość niskim stadium ewolucji,

próbują przeprowadzić całemu naszemu rodzajowi.

Prezydent Kwaśniewski, jak się dowiedział, że na służby specjalne, zajmujące się "sprawą Oleksego", nie może znaleźć żadnego "haka" ani "kwitu", nawet *speckomisja* sejmowa nie pomogła, zagroził ich kompletną likwidacją. Likwidacja poprzez totalną lustrację. Potem się trochę zreflektował i dopiero o północy zadzwonił do Aleksandra Małachowskiego, jako że dobrze pamiętał jeszcze z czasów swego dzieciństwa, że telewizyjne "Rozmowy nocą", to przecież ulubione zajęcie pana marszałka. Co prawda marszałek cały czas twierdził, że jest przeciwnikiem lustracji, ale ofertę, żeby zostać polskim Gauckiem, przyjął z widoczną przyjemnością. Nie od dziś wiadomo, że nasi politycy co innego mówią, a co innego robią. Być może, że gdyby był zdecydowanym zwolennikiem lustracji, to by tej ponętnej propozycji nie otrzymał.

Rekordzistą w tego typu mentalnej ekwilibryście jest tu niewątpliwie sam Józef Oleksy, który oświadczył publicznie, że odchodzi, ponieważ jest niewinny. Oczywiście, jakby był winny, to byłby i był premierem, aż do śmierci. Mamy tu do czynienia naprawdę z epokowym odkryciem, równym odkryciu prawa ciężenia, a szczególnie grawitacji. Na naszych oczach zrodził się nowy, wielki system moralny, przy którym inne systemy pozbawione są podstawowych pragmatycznych wartości. Nie wiem, jak przyjmie się on wśród innych nacji, ale o moich cudownych rodaków jestem spokojny.

Pierwsze prawo Oleksego brzmi: "Każdy niewinny polityk podaje się do dymisji". Morał: rozprawa przed sądem jest zbyt cenna. W praktyce oznacza to, że jak Kwaśniewskiemu zanadto rozwinięte poczucie wolności nie pozwoliło zrobić magisterium, tak Oleksemu zbyt ogromne poczucie niewinności nie pozwalała piastować wysokiego urzędu państwowego.

A swoją drogą, nikt mi ostatnio nie dostarczył tyle przyjemności, co pocziwy "domniemaniec" - czyli Oleksy, decydując się zostać szefem SdRP. W porównaniu z tym desperackim aktem rozpaczy, wiekopomna niby decyzja o rozwiązaniu PZPR była zabiegiem kosmetycznym. Dopiero kiedy domniemany agent KGB staje na czele polskiej partii postkomunistycznej, mamy do czynienia z autentycznym samobójstwem polskiej komuny. I to na własne jej życzenie.

Już lepszego agenta prawica nie mogła przewerbować na swoją stronę.

Karol BADZIAK



# LITURGIA SŁOWA

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU  
ROK A

## PIERWSZE CZYTANIE

Rdz 2, 7-9; 3, 1-7

Czytanie z Księgi Rodzaju

Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. A zasadziwszy ogród w Eden na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. A wąż był najbardziej przebiegły ze wszystkich zwierząt polnych, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: "Czy to prawda, że Bóg powiedział: **Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu?**" Niewiasta odpowiedziała wężowi: "Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: **Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli.**" Wtedy rzekł wąż do niewiasty: "Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło". Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono

rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią; a on zjadł. A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nazyzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

## DRUGIE CZYTANIE

Rz 5, 12. 17-19

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian.

Bracia:

Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jednego, o ile bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego - Jezusa Chrystusa. A zatem jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez

posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi.

## EWANGELIA

Mt 4, 1-11

† Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepełcił czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: **Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem.** Lecz On mu odparł: **Napisane jest: "Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych"**. Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: **Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuci się w dół, jest przecież napisane: "Aniołom swoim rozkaże o Tobie, a na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień"**. Odrzekł mu Jezus: **Ale jest napisane także: "Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego"**. Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepychy i rzekł do Niego: **Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon.** Na to odrzekł mu Jezus: **Idź precz szatanie! Jest bowiem napisane: "Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz"**. Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.

"Modlitwy nie zmieniają świata,  
ale odmieniają ludzi, a ludzie zmieniają świat"

(Albert Schweitzer)

Przed nami siedem tygodni Wielkiego Postu, święty czas refleksji, spotkań na nabożeństwie "Gorzkich żali" czy "Drogi Krzyżowej". Czas, którego nie możemy zmarnować, bo jest zbyt cenny. W dzisiejszych czasach zagubiliśmy sens modlitwy i co gorsze wydaje się nam, że naprawdę szkoda czasu na modlitwę rano i wieczorem, bo wszystko takie wokół nas ciekawe. Staliśmy się wielkimi "biedakami", niewolnikami braku czasu, niewolnikami samych siebie. Stało się tak, bo się mało modlimy albo w ogóle już nawet o modlitwie codziennej nie myślimy. Kto z nas pyta dzieci lub wnuki: "Umiesz się modlić?", "Czy się modlisz...?" Wydaje się nam, że tak pytając, zostalibyśmy ośmieszeni przez młodsze pokolenie, w naszych oczach "superinteligentne", i wobec którego mamy wiele kompleksów! Dlaczego? "Bez Boga ani do proga", powtarzały dawniej nasze babcie! Mówimy o tym wszystkim dzisiaj, bo jesteśmy na progu Wielkiego Postu i w liturgii Słowa czytamy Ewangelię o 40-dniowym poście i modlitwie Jezusa Chrystusa na Pustyni Judzkiej, zakończonych wielkim egzaminem, jakim stały się pokusy szatana! Chrystus stanął przed wielkim wyborem, jednocześnie pouczając nas, że raz wybrawszy, ciągle wybierać musimy!

Zagadnienie wyboru, jest jedną z podstawowych prawd ludzkiego życia. Codziennie stajemy wobec konieczności wybierania między dobrem a złem, między wartościami duchowymi i materialnymi. Stajemy się ludźmi, stajemy się

sobą, jesteśmy wierni Chrystusowi, jeżeli znajdujemy dość sił, by wybierać dobro, by wyżej cenić wartości duchowe niż materialne. Jedyna droga wiedzie przez codzienną modlitwę, refleksję nad samym sobą i otaczającym światem!

Wybór jest wyrazem godności człowieka. Pierwszy - Adam - został poddany próbie w ogrodzie Eden (w raju). Wybrał siebie, odrzucił Boga Stwórcę wszechświata, uczynił samego siebie swoim Bogiem, sam zdecydował o tym, co dobre a co złe, i co zobaczył? Zobaczył, że jest nagi ... uciekł... schował się... Dlaczego? Drugi Adam - Chrystus, na pustyni poddany zostaje pokusom szatana. Chrystus wychodzi zwycięsko z wielkiej próby: "Idź precz...". Szatan odszedł, ale nie przestał działać, dał o sobie brutalnie znać na krzyżu. Powtórzył pokusę: "Jeżeli jesteś Synem Bożym, zejźdź z krzyża..." i tam - na krzyżu - mimo pozornej przegranej Chrystusa, szatan otrzymał ostateczny cios! Jezus Chrystus zmartwychwstał! Wielki Post to przygotowanie nas na zrozumienie fundamentu naszej wiary! Chrystus zmartwychwstał! Nasze życie wcześniej czy później zakończy się śmiercią, a wszystko, co w życiu czynimy, odzwierciedli się w życiu wiecznym.

Szatan, przeciwnik Boga, ciągle działa; to on chciałby każdemu pięknie powiedzieć, że Bóg nie istnieje! Nie wiermy pokusom szatana... Bóg dał nam szansę wyboru, wybierajmy Boga, nawet jeżeli jesteśmy "na krzyżu"!

Modlmy się więcej! Nawracajmy się! Wierzy w Ewangelię! Prochem Jesteśmy... Chrystus wskrzesi nas w dniu ostatecznym!

Ks. Józef WACHAŁA TChr.

dokończenie ze str. 1

2000 wciąż jeszcze muszą walczyć o przeżycie.

Cóż zatem należy czynić? Nie zmieniać tej sytuacji i pogodzić się z własną bezsilnością? Pragnę, aby to pytanie zadał sobie u progu Wielkiego Postu każdy wierzący i cała kościelna wspólnota. Rzesze głodujących - dzieci, kobiet, starców, migrantów, uchodźców, bezrobotnych - zwracają się do nas z wołaniem pełnym bólu. Błagają nas o pomoc, ufając, że ich usłyszymy. Czyż nie powinniśmy wsłuchać się uważnie w ich głos i otworzyć im naszych serc, oddając im najpierw te pięć chlebów i dwie ryby, które Bóg złożył w naszych rękach? Każdy z nas może coś dla nich uczynić, jeśli zechce wnieść swój wkład. Wymaga to oczywiście wyrzeczeń, które są owocem wewnętrznego i głębokiego nawrócenia. Z pewnością trzeba zmienić konsumpcjonistyczne nawyki, zwalczać hedonizm, przeciwstawić się zobojętnieniu i spychaniu odpowiedzialności na innych.

3. Głód jest ogromnym dramatem, nękającym ludzkość: trzeba to sobie jeszcze wyraźniej uświadomić, trzeba konsekwentnie i hojnie wspomagać różne organizacje i ruchy niosące ulgę w cierpieniu ludziom zagrożonym przez śmierć głodową, zwłaszcza tym, do których nie dociera pomoc rządowa lub międzynarodowa. Trzeba wspierać walkę z głodem zarówno w krajach mniej

rozwinętych, jak i w społeczeństwach wysoko uprzemysłowionych, gdzie pogłębia się niestety przepaść między bogatymi a ubogimi.

Ziemia ma dość zasobów, aby wyżywić całą ludzkość. Trzeba umieć rozumnie je wykorzystywać, szanując środowisko i rytmy natury, dbając o równouprawnienie i sprawiedliwość w wymianie handlowej, o podział bogactw zgodny z nakazem solidarności. Ktoś mógłby powiedzieć, że ta wizja to wielka utopia. Jednakże nauczanie i działalność społeczna Kościoła dowodzą, że przeciwnie: tam, gdzie ludzie nawracają się na Ewangelię, ta wizja podziału dóbr i solidarności staje się niezwykle rzeczywistością.

4. W rzeczywistości bowiem, podczas gdy z jednej strony jesteśmy świadkami niszczenia wielkich ilości produktów niezbędnych ludziom do życia, z drugiej przyglądamy się ze smutkiem długim kolejkom, gromadzących się przed jadłodajniami dla ubogich lub wokół konwojów organizacji humanitarnych, które dostarczają różnego rodzaju pomocy. Także w nowoczesnych metropoliach w godzinie zamknięcia targowisk nierzadko można spotkać tam ludzi, którzy zbierają z ziemi odpadki porzucone przez sprzedających.

Czyż takie obrazy - symptomy głębokich sprzeczności - nie wywołują w nas wewnętrznego sprzeciwu? Czyż nie budzą one w naszych sercach chrześcijańskiego miłosierdzia? Jednakże prawdziwa

solidarność nie rodzi się z dnia na dzień: tylko dzięki cierpliwej i odpowiedzialnej pracy wychowawczej, podjętej już w dzieciństwie, może się ona stać trwałym myślowym nawykiem, kształtującym różne dziedziny działalności i odpowiedzialności. Potrzebny jest powszechny wysiłek budzenia wrażliwości, zdolny ogarnąć całe społeczeństwo. Kościół katolicki, w braterskiej współpracy z innymi wspólnotami religijnymi, pragnie się do tego przyczyniać we właściwy sobie, kompetentny sposób. W ten powszechny proces postępu człowieka i braterskiego podziału dóbr muszą też być zaangażowani sami ubodzy na miarę swoich możliwości.

5. Drodzy bracia i siostry! Powierzając wam te wielkopostne refleksje, abścieście je rozważyli indywidualnie i we wspólnocie pod kierownictwem waszych pasterzy, wzywam was do uczynienia konkretnych i znaczących gestów, które rozmnożą tych kilka chlebów i ryb, jakie mamy do dyspozycji. W ten sposób włączymy się skutecznie w walkę z różnymi formami głodu, co pozwoli nam właściwie przeżyć opatrnościowy czas Wielkiego Postu, czas nawrócenia i pojednania.

W realizacji tego trudnego zadania niech was wspiera Apostolskie Błogosławieństwo, którego z serca udzielam każdemu z was, prosząc Boga, by swoją łaską pomógł nam przygotować się w pełni, poprzez modlitwę i pokutę, na święta Paschy.

*Jan Paweł II, papież*

## 69. ZAGRANICZNA PODRÓŻ APOSTOLSKA PAPIEŻA JANA PAWŁA II

Ojciec święty rozpoczął 5 lutego swą 69. podróż zagraniczną. Obejmowała ona Gwatemalę, Nikaraguę, Salwador i Wenezuelę. Trwała ona do 12 lutego.

"Niesprawiedliwość społeczna i nędza na kontynencie latynoamerykańskim są wielkim wyzwaniem nie tylko dla Trzeciego świata, lecz także dla Kościoła i społeczeństw" - powiedział Jan Paweł II. Podczas lotu z Rzymu do Gwatemali, podkreślając, że jeszcze w wielu miejscach społeczna nauka Kościoła oczekuje na wprowadzanie jej w życie, dodał, że od czasu wydarzeń 1989 r. wraz z rozpadem ideologii, straciła na znaczeniu również teologia wyzwolenia. W dalszym ciągu jednak istnieją poważne problemy społeczne, niesprawiedliwości, dyskryminowanie mniejszości oraz Indian. Do zwalczania tych problemów Kościół musi silniej wprowadzać katolicką naukę społeczną. "Zmiany muszą się dokonywać oddolnie" - podkreślił Jan Paweł II.

Pierwszym etapem 69. podróży zagranicznej Jana Pawła II była Gwatemala.

### GWATEMALA

Jest ona niewielkim (obszar 108 000 km<sup>2</sup>) krajem w Ameryce Środkowej. 90% jej blisko dziesięćmilionowej ludności to Indianie i Metysi. Blisko połowa mieszkańców to analfabeci. 45% ludności żyje z rolnictwa. Gospodarkę najlepiej charakteryzują główne towary eksportowane: kawa, cukier, banany. W ostatnich latach widoczny jest wzrost bezrobocia i obniżenie stopy inflacji. Od 1961 roku trwa w kraju wojna domowa między siłami rządowymi a lewicową partyzantką - Narodową Rewolucyjną Jednością Gwatemali. Wznawiane co jakiś czas rozmowy na temat pokojowego rozwiązania konfliktu, który do 1994 r. pochłonął około 150 tys. ofiar, nie przyniosły rezultatu. 85% ludności to katolicy.

Na lotnisku Papieża przywitał prezydent kraju Alvaro Arzu i dziesiątki tysięcy wiernych. Podczas krótkiego przemówienia Papież zaapelował o trwały pokój oraz o dialog i pojednanie w Gwatemali. Podkreślił też potrzebę większej sprawie-

dliwości dla całego społeczeństwa. Po trudnej drodze do pokoju i po 35 latach wojny domowej "rysuje się dziś na horyzoncie Gwatemali radosna chwila układu pokojowego" - powiedział Ojciec Święty.

Na wyłożonej warstwą kolorowych wiórków kilkukilometrowej trasie przejazdu z lotniska do centrum miasta Papieża witały setki tysięcy ludzi.

Podczas przemówienia przed katedrą Jan Paweł II powiedział, że przybywa jako pielgrzym miłości i nadziei, chcąc dodać nowych bodźców misji ewangelizacyjnej.

Wizyta w gwatemalskim mieście Esquipulas, które Jan Paweł II odwiedził 6 lutego, uważana jest za jeden z kluczowych elementów obecnej pielgrzymki Papieża. Esquipulas wielokrotnie było miejscem obrad szefów państw z całej Ameryki Środkowej.

Znajdująca się w bazylice rzeźba Czarnego Chrystusa jest darem stolicy kraju, miasta Gwatemala. Tamtejszy biskup Cristóbal Morales podarował ją 9 marca 1559 r. klasztorowi w Esquipulas,



skąd przeniesiono ją w 1759 r. do miejscowej bazyliki. Pielgrzymki rozpoczęły się w XVIII w., a najliczniejsze z nich przybywały z okazji Wielkiego Tygodnia. Z upływem lat rzeźba ciemniała od dymu palących się świec i zyskała nazwę Czarnego Chrystusa. Sanktuarium odwiedza rocznie ponad milion pielgrzymów.

W liturgii uczestniczyło 300 tys. osób. Papież przypomniał, że w miejscowej bazylice prezydenci krajów Ameryki Środkowej podpisali w 1986 r. układ polityczny, zapoczątkowujący procesy pokojowe na tym obszarze, które przyniosły już pozytywne owoce w Salwadorze i Nikaragui. Całe kazanie Papież poświęcił Jezusowi Ukrzyżowanemu i Zmartwychwstałemu, którego wizerunek - znany jako "Czarny Chrystus" - jest szczególnie czczony właśnie w tym sanktuarium. "Jakże znaczący jest fakt, że narody Ameryki Łacińskiej otaczają tak wielką czcią i taką miłością Mękę Chrystusa. Wokół tej tajemnicy skupia się wasza wiara i wasze życie chrześcijańskie" - powiedział Jan Paweł II.

Jan Paweł II przypomniał wyznanie wiary złożone przez setnika na Golgocie. Widząc śmierć Zbawiciela, zawołał: "Zaprawdę ten człowiek był Synem Bożym". Ojciec Święty zwrócił uwagę, że jest to drugie wyznanie wiary w Jezusa Mesjasza w Nowym Testamencie, po słowach św. Piotra: "Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego", tym cenniejsze, że wyszło z ust poganina. Na zakończenie swego kazania Ojciec Święty zwrócił uwagę, że sanktuarium w Esquipulas "zaprasza nas do uwielbienia Krzyża Chrystusowego jako znaku naszego zbawienia, na którym człowiek wraz z Chrystusem odnosi zwycięstwo nad grzechem, nad szatanem i nad śmiercią, aby uczestniczyć, wraz z Nim, w miłości Ojca wiecznego". Jan Paweł II złożył w

Gwatemali hołd setkom świeckich katechistów za ich działalność ewangelizacyjną, zaś ludności tubylczej za jej wierność Kościołowi i Ewangelii.

Podczas liturgii Ojciec Święty ukoronował cudowny obraz Matki Bożej Wniebowziętej, patronki miasta. W przemówieniu Jan Paweł II przypomniał, że katechiści wraz z wieloma księżmi w pracy ewangelizacyjnej ryzykowali własnym życiem. Swoją krwią użyźnili na zawsze tę błogosławioną ziemię gwatemalską i powinno to przynieść owoce w rodzinach, parafiach i wspólnotach ewangelizacyjnych, w licznych powołaniach duchownych, zakonnych i misyjnych - podkreślił Ojciec Święty. Zwracając się do ludów tubylczych zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo sekt. Przypomniał, że autochtoni potrzebują uwagi duszpasterskiej ze strony katechistów. Ludy te "są często najbardziej narażone na penetrację przez sekty i nowe grupy religijne, które rozsiewają zwątpienie i niepewność wśród katolików" - podkreślił Jan Paweł II.

#### NIKARAGUA

Terytorialnie większa nieco od Gwatemali, zamieszkała jest przez ponad 4 miliony ludzi. Mieszkańcy tego kraju to przede wszystkim Metysi (77%). 2,8 miliona ludności żyje, według ocen rządu, w ubóstwie. Po zakończonej w 1990 r. wojnie domowej najdotkliwszy był brak miejsc pracy w zniszczonej gospodarce. W 1992 r. wskaźnik bezrobocia wynosił 65%. Zmusiło to wielu Nikaraguańczyków do poszukiwania sezonowego zatrudnienia w Kostaryce. 43% pracujących to rolnicy. W przemyśle znalazło pracę zaledwie 14% zatrudnionych. Katolicyzm wyznaje w Nikaragui blisko 91% ludności.

Podczas ceremonii powitania Papież powiedział, że przybywa z orędziem

pokoju, pojednania, solidarności i braterstwa. Jan Paweł II podkreślił, że podobnie jak przed 13 laty przybywa w imieniu Chrystusa, który "jest ten sam wczoraj i dziś, także na wieki". Dodał, że jest to "orędzie pokoju i pojednania, zaproszenia do solidarności i braterstwa, które pomagają nam być prawdziwymi twórcami cywilizacji miłości". Ojciec Święty zwrócił uwagę, że "nasze czasy są naznaczone coraz większym poczuciem godności ludzkiej, wzrastającym dążeniem do coraz sprawiedliwszego rozdziału dóbr materialnych i do ustanowienia porządku politycznego, społecznego i gospodarczego, który coraz lepiej służyłby człowiekowi". Zaznaczył, że dążenia te nie mogą być w pełni zaspokojone, jeśli będą pozostawać poza prawem Bożym i podstawowymi zasadami etycznymi.

Na lotnisku w Managui powitali Papieża: metropolita Managui i przewodniczący episkopatu nikaraguańskiego kard. Miguel Obando Bravo oraz prezydent kraju, pani Violeta Barrios Chamorro wraz z członkami rządu.

Pobyt Ojca Świętego na ziemi nikaraguańskiej trwał niespełna 10 godzin.

**Papież w parku Malecon w Managui**  
Problemy rodziny katolickiej i jej miejsca w społeczeństwie i Kościele były głównym tematem homilii Jana Pawła II podczas Mszy św. w parku Malecon w Managui. W papieskiej Mszy św. odprawionej w stołecznym parku Malecon uczestniczyło około 700 tys. osób, co było największym zgromadzeniem w historii tego kraju.

Papież nawiązał następnie do II Krajowego Kongresu Eucharystyczno-Maryjnego, który podczas obecnej liturgii uroczystie zamknął i przypomniał w tym kontekście gody w Kanie Galilejskiej. Podkreślił, że w wydarzeniu tym należy widzieć zapowiedź ustanowienia Eucharystii: "miłość małżonków odbija najwyższą miłość Chrystusa, poświęcającą się na odkupienie wszystkich; woda przemieniona w wino na weselu zapowiada wino, które przemieni się w Krew Chrystusa podczas Mszy". Jan Paweł II podkreślił, że "Słowo Chrystusa jest źródłem mądrości" i wezwał rodziny chrześcijańskie do przekazywania mądrości Bożej młodemu pokoleniu, najlepiej jak tylko potrafią. "Przyszłość narodów i kultur zależy przede wszystkim od rodzin" - stwierdził Ojciec Święty.

Na zakończenie homilii Ojciec Święty wyraził życzenie, aby "nie tylko każda rodzina, ale cała wasza rodzina narodowa Nikaragui znalazła w dzisiejszej liturgii światło dla odpowiedniego postępowania na obecnym etapie swej historii".

**Papież w nowej katedrze w Managui**  
dokończenie na str. 6

"Obyście znaleźli w Maryi wzór do naśladowania i kroczyli zawsze za Jej przykładem w życiu osobistym i służbie bliźnim" - powiedział Jan Paweł II w nowej katedrze w Managui 7 bm. Przypomnił, że "każda katedra jest głównym miejscem spotkania Kościoła lokalnego, gdyż jest siedzibą jego Pasterza, jest widzialnym i dotykającym obrazem wspólnoty kościelnej, która ją zbudowała, utrzymuje i ją odzwierciedla". Jan Paweł II podkreślił, że ta nowa świątynia jest także symbolem nowego miasta, podniesionego z ruin po trzęsieniu ziemi z 1972 r., a "jej styl architektoniczny ujawnia w języku plastycznym naszych czasów mocną wiarę katolicką ludu nikaraguańskiego".

Ojciec Święty zwrócił uwagę, że w tym kościele - sercu archidiecezji managuańskiej - "szczególnie czczony jest starożytny obraz Krwi Chrystusa, sprowadzony z Hiszpanii ponad trzy wieki temu, na którym Jezus ofiarowuje Ojcu na krzyżu całą Swoją krew i całe Swe człowieczeństwo". Papież wyraził uznanie wiernym za cześć oddawaną temu wizerunkowi i wezwał ich, aby wytrwali w tym nabożeństwie, nie zapominali o tej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania także wówczas, gdy "zmęczenie, samotność lub niezrozumienie ze strony innych mogą zmniejszyć wasz entuzjazm lub spustoszyć waszego ducha".

Papież Jan Paweł II wyraził uznanie dla przemian, jakie dokonały się w Nikaragui od czasu jego poprzedniej wizyty. Jednocześnie wezwał społeczność międzynarodową do kontynuowania pomocy temu krajowi. Zegnając się 7 lutego z Nikaragui Papież mówił o problemach w dalszym ciągu nekających ten kraj: biedzie, analfabetyzmie i rosnącym bezrobociu. "Chciałem znaleźć się w sercu każdego z was, aby mówić do was w imieniu Jezusa Chrystusa i przypominać wam drogę, która wnosząc się ku Niemu, prowadzi do pomysłowości indywidualnej i zbiorowej" - powiedział Jan Paweł II na stołecznym lotnisku. Ojciec Święty, zauważając zmiany, do których doszło w ostatnich latach w Nikaragui, wspomnił również o zjawiskach negatywnych: biedzie, wysokim wskaźniku analfabetyzmu i rosnącym bezrobociu. Podkreślił zarazem, że walka z tymi plagami wymaga zaangażowania nie tylko rządzących, ale wszystkich warstw społecznych i każdego obywatela. "Potrzebny jest wspólny i skoordynowany wysiłek wszystkich, przezwyciężanie interesów partykularnych i partyjnych, aby kroczyć ku postępowi moralnemu i duchowemu, ludzkiemu i społecznemu, opartemu na wychowaniu na prawdziwych wartościach, zdolnych uczynić z Nikaragui kraj wyróżniający się spośród wszystkich pozostałych na tym kontynencie" - powiedział Papież.

Kolejnymi etapami papieskiej pielgrzymki były: Salwador i Wenezuela - o czym napiszemy w następnym numerze "G.K."

Opr. Ks. Wacław SZUBERT

## POLSKIE SPRAWY

Bohdan USOWICZ

→ W Warszawie wznowiono proces gen. E. Buły, oskarżonego o niszczenie akt Wojskowej Służby Wewnętrznej. W latach 1989-90 zniszczono 80% akt.

→ Minister spraw zagranicznych D. Rosati przeprosił w liście do Światowego Kongresu Żydów za "pogrom kielecki" z 1946 r. Wg historyków zabicie w Kielcach 42 Żydów było prowokacją UB, która miała wywołać negatywne oceny Polski na Zachodzie. W dwa dni później prezydent A. Kwaśniewski spotkał się z wiceprezydentem Światowego Kongresu Żydów K. Sultanikiem, omawiając problemy oddania przedwojennego majątku żydowskiego.

→ W Polsce działa 45 rozgłośni radiowych będących własnością Kościoła rzymskokatolickiego. Poza "Radiem Maryja" są to jednak głównie stacje lokalne.

→ Deficyt Polski w handlu zagranicznym wynosi 6 mld \$. Tymczasem równowartość tego deficytu została w ub. roku osiągnięta w handlu bazarowym. Najwięksi eksporterzy Polski to targowiska na Stadionie X-lecia w Warszawie, w Tuszynie koło Łodzi i w Łękawicy.

→ Brytyjski magazyn "Business Traveler" uznał ofertę polskiego "LOT"-u dla przedsiębiorców za jedną z najlepszych w tej klasie usług przewozowych.

→ W Warszawie odbył się polsko-rosyjski "okrągły stół". Na obrady nie wpuszczono dziennikarzy. Nie zaproszono również b. ministra spraw zagranicznych W. Bartoszewskiego, który był inicjatorem tego spotkania. Stronę polską, poza politykami rządzącej koalicji, reprezentują jedynie "konstruktywiści" z UP i UW.

→ Gdański likwidator majątku po b. PZPR domaga się postawienia przed Trybunałem Konstytucyjnym wniosku o likwidację SdRP, z powodu bezskutecznej egzekucji długu za przejęty po poprzednicze majątek. Likwidator wygrał wszystkie procesy przed gdańskimi sądami, ale Socjaldemokracja nie zamierza płacić. L. Miller (wiceprzewodniczący SdRP) nazwał działania likwidatora, "folklorem politycznym".

→ Na pytanie, jak w demokratycznym kraju może dochodzić do sytuacji politycznej, z jaką mamy do czynienia w Warszawie - rzucając nieco światła wyniki badań Ministerstwa Edukacji i OECD. Wg nich ok. 40% Polaków nie rozumie drukowanych informacji i nie potrafi ich wykorzystać.

→ Dziekan Wojsk Lotniczych ks. mjr Z. Krejza wniósł się na... wysokość pełnionej funkcji. Ks. Dziekan został pierwszym kapelanem w kraju, który zdobył uprawnienia pilota wojskowego.

## PORADY PRAWNE

Wiesław DYLAĞ

### PODATKI 1996

**Ustawa budżetowa z 30 grudnia 1995 r. (J.O. z 31.12.95) ustaliła zasady, jakie będą obowiązywać podatników składających zeznania z tytułu dochodów uzyskanych w r. 1995.**

**W oczekiwaniu na zapowiadaną "wielką" reformę podatku od dochodu, musimy zadowolić się zwykłą kosmetyką.**

### NOWOŚCI:

#### Zrównanie małżonków z konkubunami.

Do tej pory korzystniej było, przynajmniej z punktu widzenia podatkowego, wychowywać dzieci, nie zawierając związku małżeńskiego. Wystarczyło, że każde z rodziców wypełniając swoją deklarację podatkową (tylko małżonkowie składają wspólne zeznanie) zgłaszało jedno dziecko (zakładając, że mieli dwójkę). Uprawniało ich to do korzystania z dodatkowej 1/2 części za pierwsze deklarowane dziecko, czyli w sumie dodatkowo do 1 części. Oczywiście obniżało to wysokość podatku. Obecnie, aby korzystać z tego przywileju, zainteresowany rodzic musi zamieszkiwać samotnie (dowód: oświadczenie na honor).

#### ZNIŻKI PODATKOWE:

Począwszy od 20.09.1995 r. składki ubezpieczeniowe z tytułu ubezpieczenia na życie (primes de contrat d'assurance vie) nie będą mogły stanowić podstawy zniżek podatkowych. Wyjątek przewidziany jest dla podatników obciążonych podatkiem (przed redukcjami) do 7000 F.

Redukcja podatkowa związana z zaciągnięciem pożyczki o stawce "O". Bank udzielający takiego kredytu zobowiązany jest poinformować Urząd Podatkowy pod groźbą grzywny w wysokości 5000 F.

Obowiązywanie zniżek z tytułu remontu, ocieplania, ogłuszania oraz poprawy systemu ogrzewczego zostało przedłużone w czasie do końca roku 1996.

## MARIA DANILEWICZ-ZIELIŃSKA

Wiem, że paniom nie godzi się wypominać ich lat. Powiem jednak, że dr Maria Danilewicz-Zielińska urodziła się dawno temu. Przyszła na świat 29 maja 1907 r. w Aleksandrowie Kujawskim jako córka tamtejszego aptekarza, Wilhelma Markowskiego i jego żony, Antoniny.

Skoligacna ze znakomitymi rodami Glogerów i Korotyńskich, już przed wojną należała do osób cenionych w polskich środowiskach naukowych i kulturalnych. Była wybijającą się pracowniczką Biblioteki Narodowej, sekretarzem generalnym Związku Bibliotekarzy Polskich oraz autorką liczących się prac historyczno-literackich i dokumentacyjnych.

We wrześniu 1939 r., wraz z mężem, Ludomirem Danilewiczem (należącym do grupy, która rozszyfrowała słynną niemiecką Enigmę) opuściła Polskę. Wciąż czynna, obarczana przez władze polskie różnymi zadaniami, wojnę spędziła we Francji, Portugalii i wreszcie Anglii, gdzie osiadła na dłuższy czas. Tu w 1943 r. przystąpiła do organizowania Biblioteki Polskiej w Londynie, którą zawsze traktowała jako swoistą, działającą w wolnym świecie, filię Biblioteki Narodowej w Warszawie. Fachowo i ofiarnie kierowała tą znakomitą instytucją przez 30 lat, parokrotnie przyczyniając się do wybawienia jej z ciężkich opresji. Nad Tamizą stała się osobą podziwianą i szanowaną, człowiekiem-instytucją umiejącą i chcącą pomóc i poradzić w wielu sprawach. Nie na darmo Kazimierz Wierzyński napisał w 1966 r.:

*"Ktoś powiedział, że gdyby miał przepaść cały polski Londyn, jedno powinno ocaleć, mianowicie Biblioteka Polska z panią Marią Danilewiczową. Powiedzenie poszło po ludziach i stanowi zachęcający przykład, jak wysoko można za życia awansować".*

Obok pracy w Bibliotece Polskiej, Maria była stałą współpracowniczką Radia Wolna Europa, londyńskich "Wiadomości" i paryskiej "Kultury", członkiem rozmaitych komitetów, rad i stowarzyszeń, aktorką, edytką i tłumaczką. Spod jej pióra wychodziły i nadal wychodzą coraz to nowe znaczące prace historyczno-literackie, bibliograficzne i księgoznawcze, a także utwory literackie, wspomnienia i recenzje. Nie licząc setek rozsznanych po przeróżnych czasopismach i dziełach zbiorowych artykułów i rozpraw, Maria Danilewicz-Zielińska jest autorką kilkunastu książek i sporych broszur. Są to m.in.: najbardziej znana jej praca *Szkice o literaturze emigracyjnej* (wyd. 1 w 1978) oraz *Tymon Zaborowski. Życie i twórczość*. (1933), *Losy bibliotek polskich* (1941-1942), *Biblioteka Polska w Londynie* (1959), *Pierścień z*

*Herkulanum i płaszcz pokutnicy* (1960), *Wspomnienia o Bibliotece Narodowej* (1979), trzy tomy bibliografii paryskiej "Kultury" i wydawnictw Instytutu Literackiego, zbiór nowel pt. *Blisko i daleko* (1953) i powieść *Dom* (1956). W utworach literackich Marii najczęściej pojawiającymi się motywami są ukochana przez nią książka i równie umiłowane Kujawy. Po wojnie w kraju w postaci książkowej wydano tylko jej *Szkice o literaturze emigracyjnej* (parę edycji podziemnych oraz jedno oficjalne w 1992 r.) i *Próby przywołań* (1992).

Kilka drobnych tekstów M. Danilewicz-Zielińskiej ukazało się w bibliofilskiej szacie, w tym aż trzy w 1995 r. Maria najbardziej boleje nad tym, że - chociaż zanosilo się na to - nikt w kraju nie zdobył się dotąd na wznowienie *Domu* oraz zebranie w osobnych publikacjach jej nowel i szkiców poświęconych książce i jej ludziom.

W 1973 r. Maria Danilewicz wyszła powtórnie za mąż za osiadłego od lat w Portugalii, znanego jej jeszcze z czasów wojny, Adama Kazimierza Zielińskiego i zamieszkała razem z nim w Feijo pod Lizboną. Jej dom, przypominający nieco polski dworek, miejsce istnych pielgrzymek pojawiających się tam, nad Tagiem, rodaków, jest do dziś najdalej wysuniętą na zachód Europy ambasadą polskiej kultury.

Przez wiele lat nazwisko Marii Danilewicz-Zielińskiej znane było w Polsce przede wszystkim z jej cyklicznych audycji w Radio Wolna Europa. Nazwisko, ale i osoba. Anegdoticznie brzmi opowieść Marii o tym, jak jeden z dostojników, towarzyszących w 1993 r. prezydentowi Wałęsie w jego wizycie w Portugalii, zapytał ją: "Czy jest Pani może kuzynką tej Marii Danilewicz-Zielińskiej, która uczyła nas przez Wolną Europę prawdziwej historii i wiedzy o literaturze polskiej?". Dopiero po przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych do wcześniejszych publikacji i wyróżnień emigracyjnych doszły tak bliskie sercu Marii odznaczenia i godności krajowe. Otrzymała m.in.: Krzyż Komandorski Polonia Restituta (1993 r.) oraz członkostwa honorowe Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza (1989 r.) i Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (1993 r.). W 1993 r. Biblioteka Narodowa urządziła poświęconą jej wystawę (będącą autonomicznym aneksem do ekspozycji zorganizowanej w 50-lecie Biblioteki Polskiej w Londynie). Przeprowadzono z nią sporo wywiadów, opublikowano kilka jej biografii, a wśród nich moją broszurę pt. *Pani Maria...* (Warszawa 1993 r.).

Andrzej KŁOSSOWSKI

## PANTROPA - "BANDI"

Objaśnienia wyrazów podano w przypadkowej kolejności.  
Sposób wpisywania wyrazów wyznaczają pogrubione linie

E	T	O	L	O	N	A	N	A	H	C	K
K											I
P											W
A											A
D											N
M	R	T	K	A	A	R	U	Y	Ż	A	T

(*pierwsza litera w polu z liczbą*). Dopisane litery, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - aforyzm oraz imię i nazwisko jego autora.

1/ drobny motyl, rozstrzępiak; 2/ wieńczy dzieło budowlanych; 3/ ogon bobra; 4/ okaleczenie; 5/ cewka elektryczna; 6/ szton, żeton; 7/ katar; 8/ bursztyn, 9/ część obiadu; 10/ gatunek gruszki; 11/ ujemna temperatura; 12/ miłość retro; 13/ narządy słuchu.

Pośród czytelników, którzy nadesłali do redakcji prawidłowo rozwiązane zadanie, na (wyciętym z "G.K.") diagramie, rozlosowane zostaną nagrody książkowe. Życzymy Państwu przyjemnej zabawy.

Opr. inż. Andrzej SNOBKOWSKI



*Andrzej HIOLSKI to polski baryton o światowej sławie. Pochodzi ze Lwowa gdzie urodził się w roku 1922. Jeden z zasadniczych powojennych solistów odbudowanej opery warszawskiej. Ma bardzo rozległy repertuar, a co należy podkreślić to usługi oddane polskiej muzyce współczesnej, jakże bogate. Należy do wykonawców, pod batutą Jerzego Semkowa, ostatecznej definitywnej wersji opery Mussorgskiego "Borys Godunow" (EMI) w rolach Rangoniego oraz Szczelkalowa.*

## AU TEMPS DES CLAVECINS, AU TEMPS DES ROCKERS

*Si le contenu de mon article vient de deux pays et de cinq villes, il insiste surtout sur le temps: deux siècles: on part de l'époque des perruques poudrées et on aboutit à celle des "jeans". Il voudrait que les admirateurs du passé soient optimistes quant à l'avenir de la musique: il montre à quel point "la jeunesse actuelle" qu'on critique souvent avec violence est éprise de la musique de qualité, est prête à un travail ardu pour progresser dans l'art des sons.*

Commençons par un beau récital de clavecin donné à Roubaix par Catherine Caumont. Le clavecin n'a rien à voir avec le piano car ses cordes sont pincées et non point frappées: il s'apparente donc plutôt à la guitare. Il règne surtout aux XVII et XVIII siècles: en ce temps-là, il peut aussi bien être utilisé par un soliste que se trouver dans l'orchestre d'un opéra. Citons à son propos Bach et Couperin, Rameau et D. Scarlatti.

Lauréate du concours Bach de Leipzig, la claveciniste a choisi, auprès de Bach, de Bextehude, de D. Scarlatti, quelques compositeurs moins connus: Froberger, Duphly, Forqueray. Nous voyons donc trois Allemands, deux Français et (pratiquement) un Espagnol (car D. Scarlatti a passé presque toute sa vie en Espagne). Je veux insister surtout sur le beau style de Catherine Caumont, son horreur de l'excès, son jeu coloré et expressif, son remarquable sens du rythme. Un très beau récital.

On n'a pas souvent l'occasion d'assister à un opéra de Haendel, compositeur allemand, fortement influencé par l'Italie, adopté finalement par l'Angleterre et connu, avant toute chose, pour ses oratorios. Je viens de voir à Gand son opéra Xerxes qui n'a pratiquement rien de commun avec le célèbre roi de Perse, ce qui ne m'a pas empêché de passer une merveilleuse soirée. Commençons par constater que musicalement cela fut pratiquement parfait: l'orchestre Anima Aeterna, le chœur de l'Opéra Flamand, sept superbes solistes et, au pupitre, Jôs van Immerseel. Quel excellent style, quelle finesse, quelle intelligence de l'époque! La mise en scène de Nicolas Hytner (celui du film "La folie du roi George"), jaillissant

d'esprit, soulignant à propos qu'il s'agit d'un opéra humoristique (c'est naturellement d'humour anglais qu'il s'agit) a recréé le monde baroque avec une absolue maîtrise de la suggestion, usant volontiers de trouvailles cocasses dans une cour hiératique et au milieu d'une foule de domestiques transformés en automates. Voilà un remarquable exemple d'une mise en scène neuve, dénuée des élucubrations et des relectures dont on nous afflige trop souvent.

Les cantatrices M. Cioromila, P. Rozario, M.N. de Callatay et les chanteurs C. Robson, C. Fel et G. Hogan ont, à juste titre, ravi l'assistance car s'ils savent très bien chanter, ils ne dédaignent pas l'art du comédien. Et, à ce propos, il faut, sans doute, complimenter en particulier la brillante mezzo Ewa Podles, venue de Pologne et incarnant en Belgique une princesse déguisée en soldat.

Comment ne pas dire une fois de plus que l'Opéra Flamand est devenu

issu du Conservatoire Supérieur de la Région de Lille. Un violoncelliste romantique, un pianiste sérieux et un flûtiste joyeux forment un ensemble bien soudé et proposent avec plaisir des pièces peu jouées: de Pierné, de Gaubert, de Doppler. Lors d'un concert donné dans l'agglomération lilloise, j'ai apprécié la belle sonorité du violoncelle, le brillant de la flûte, la netteté du piano et, avant tout, l'accord et l'équilibre qui régissent presque toujours. Ce concert, couronné par le beau trio op. 63 de Weber, permet d'escompter, pour les jeunes interprètes, une carrière rapide. Un peu plus âgé, le pianiste Eric Hénon a bien réfléchi à son art et, maîtrisant sans conteste la technique, peut apporter aux oeuvres interprétées des éléments personnels. Il m'a grandement intéressé dans un programme imposant: le Concerto Italien de Bach, les Variations Sérieuses de Mendelssohn et l'opus 118 de Brahms: voilà qui n'est pas n'importe quoi. Jouant Jean-Sébastien dans un style très juste, l'artiste a parfois des Fortes trop abrupts (d'ailleurs, d'une manière générale, ses Forts sont préoccupants: insuffisamment variés,



Trio "Impromptu"

réellement une grande scène internationale?

Les jeunes artistes dont je m'apprête à parler bien volontiers, nous montrent le talent musical aux différentes étapes menant à l'âge mûr; les plus jeunes (le trio) n'ayant pas atteint vingt ans. Le trio en question ("Impromptu") se compose du flûtiste Gérard Lacharrière, du violoncelliste Julien Gaudfroy et du pianiste Yoann Fleurice, tous trois

insuffisamment "distillés"), des ornements un peu lourds, des conceptions trop monumentales. Son Mendelssohn a été remarquable et mérite de vives félicitations. Pour bien jouer les six pièces de l'opus 118 de Brahms, il ne faut pas oublier que le compositeur est un romantique qui se cache et un grand pianiste qui écrit en connaissance de cause. Eric Hénon ne l'a pas oublié, même si, parfois, il a laissé libre cours à des



# PROGRAM TV POLONIA

od 26.02. do 10.03.1996 r.

## PONIEDZIAŁEK 26.02.96

6.55 Dzień dobry z Polski  
7.00 Panorama  
7.10 Dzień dobry z Polski c.d.  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 Krzyżówka szczęścia - teleturniej (powt.)  
9.45 "Bajki pana Bałagana" - film dla dzieci (powt.)  
10.15 "Radio Romans" odc. 6/32 - "Rozstania" - serial TVP, reż. J. Dymek (powt.)  
10.45 Blok programów edukacyjnych  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Premiery satelity: "Wszystko co najważniejsze" - film fab. prod. pol. (1992 r.) reż. R. Gliński (powt.) 99'  
13.45 Publicystyka  
13.55 Przegląd prasy polonijnej (powt.)  
14.10 Auto-Moto-Klub - magazyn sportów motorowych (powt.)  
14.25 Rozmowa dnia  
14.55 Powitanie, program dnia  
15.00 Panorama  
15.20 Filmy z Niepokalanowa  
15.50 "W uścisku przyjaźni"- reportaż  
16.20 Gość TV Polonia  
16.30 "Polska spod Giewontu" - film dok. A. Kinaszewskiego  
17.00 Teleexpress  
17.15 "Szóstka na szóstkę" - teleturniej dla młodych widzów  
17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej  
18.15 "Janosik" odc. 8/15 - "Dobra cena" - serial TVP, reż. J. Passendorfer 454  
19.00 Zaproszenie  
19.20 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 Sportowy tydzień  
20.20 Czy nas jeszcze pamiętasz...? - program W. Pogranicznego  
20.40 "Spojrzenia na Polskę"  
21.00 Panorama  
21.30 Czarne, białe i w kolorze: "Zuzanna i chłopcy" - film fab. prod. pol. (1961 r., reż. Śt. Możdżeński, wyst. E. Krzyżewska, T. Pluciński, A. Hanuszkiewicz, A. Nowakowski i inni 83'  
22.50 Program na wtorek  
23.00 "Ballady z końca wieku" cz. 2  
23.15 "Karnawał góralski" - film dokumentalny L. Smolińskiej i M. Sroki  
23.40 Camarata 2 - magazyn muzyczny  
0.05 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
0.35 Zakończenie programu

## WTOREK 27.02.96

6.55 Dzień dobry z Polski  
7.00 Panorama  
7.10 Dzień dobry z Polski cd.  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu (powt.)  
9.45 "Szóstka na szóstkę" - teleturniej dla dzieci

10.15 "Janosik" odc. 8/13 - "Dobra cena" - serial TVP, - reż. J. Passendorfer (powt.)  
11.15 Blok programów edukacyjnych  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Czarne, białe i w kolorze: "Zuzanna i chłopcy" - film fab. prod. polskiej (1961), reż. S. Możdżeński (powt.) 83'  
13.50 "Karnawał góralski" - film dok. L. Smolińskiej i M. Sroki (powt.)  
14.15 Tydzień prezidenta  
14.25 Rozmowa dnia  
14.55 Powitanie, program dnia  
15.00 Panorama  
15.20 "W okolice Stwórcy" - program redakcji katolickiej  
15.50 Ekspres reporterów  
16.20 Gość TV Polonia  
16.30 "Historia - współczesność"  
17.00 Teleexpress  
17.15 "Janka" odc. 7/15 - serial dla młodych widzów, reż. J. Łęski (powt.)  
17.45 Muzyczna Jedynka (program w wersji stereofonicznej)  
18.15 "Jan Serce" odc. 5/10 - "Zgryzoty" - serial TVP, reż. R. Piwowarski 66'  
19.20 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna" - program rozrywkowy  
20.30 "Mediaschool" - reportaż Iwony Łękawej  
21.00 Panorama  
21.30 "Ekstradycja" odc. 4/6 - serial sensacyjny TVP, reż. W. Wójcik 54'  
22.20 Program na środę  
22.30 Przegląd publicystyczny  
23.30 Agnieszka Osiecka zaprasza: "Listy śpiewające" - Wielki, biały okręt"  
0.35 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
1.05 Zakończenie programu

## ŚRODA 28.02.96

6.55 Dzień dobry z Polski  
7.00 Panorama  
7.10 Program dnia  
7.10 Dzień dobry z Polski c.d.  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 Krzyżówka szczęścia - teleturniej (powt.)  
9.45 "Janka" odc. 7/15 - serial dla młodych widzów, reż. J. Łęski (powt.) 30'  
10.15 "Jan Serce" odc. 5/10 - "Zgryzoty" - serial TVP, reż., R. Piwowarski (powt.) 66'  
11.20 Blok programów edukacyjnych  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 "Ekstradycja" odc. 4/6 - serial sensacyjny TVP, reż. W. Wójcik (powt.) 60'  
13.15 "Skarbiec" - magazyn historyczno-kulturalny (powt.)

13.45 "Historia - współczesność (powt.)  
14.15 "Sejmograf" - magazyn parlamentarny  
14.25 Rozmowa dnia  
14 55 Program dnia  
15.00 Panorama  
15.20 "Raj" - program redakcji katolickiej  
15.50 Historia  
16.20 Gość TV Polonia  
16.30 "Gorączka uranu" - reportaż  
17.00 Teleexpress  
17.15 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)  
17.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej  
18.15 Lektury satelity: Adam Mickiewicz - "Pan Tadeusz" - Księga V: "Kłótnia", autor: A. Mickiewicz, scen. i reż. A. Hanuszkiewicz, wyst.: H. Machalica, M. Woit, A. Zaorski, E. Borkowska-Szuksza i inni 45'  
19.20 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 Przegląd Filmów o Sztuce: "Barok krakowski" - film Andrzeja B. Czuldę 53'  
21.00 Panorama  
21.30 Premiery Satelity: "Wizja lokalna" - film fab. prod. pol. (1981), reż. F. Bajon, wyst. T. Łomnicki, D. Olbrychski, J. Stuhr, E. Borysiak i inni 87'  
23.55 Program na czwartek  
23.00 Program rozrywkowy  
23.30 "7 grzechów głównych po góralsku" - Lenistwo  
23.50 "Sztuka choreograficzna Witolda Grucy" - "Samotność" - program artystyczny  
0.15 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
0.45 Zakończenie programu

## CZWARTEK 29.02.96

6.55 Dzień dobry z Polski  
7.00 Panorama  
7.10 Dzień dobry z Polski  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 Muzyczna Jedynka (powt.) (program w wersji stereofonicznej)  
9.45 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)  
10.15 "Stawka większa niż życie" odc. 12 - "Zdrada" - serial TVP, (powt.), reż. A. Konic  
11.20 Blok programów edukacyjnych  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Premiery Satelity: "Wizja lokalna" - film fab. prod. pol. (1981), reż. F. Bajon (powt.), 87'  
13.40 Publicystyka  
13.55 Zaproszenie (powt.)  
14.25 Rozmowa dnia  
14.55 Powitaanie, program dnia  
15.00 Panorama  
15.20 Magazyn katolicki - "Porozmawiać z Bogiem"  
15.50 Historia  
16.20 Gość TV Polonia  
16.30 "Tropy" cz. 2

17.00 Teleexpress  
 17.15 "Maszyna zmian" 6/7 - serial dla młodych widzów, reż. A. Maleszka  
 17.45 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu  
 18.15 "Czarne chmury" odc. 3/10 - "Zawiść" - serial TVP, reż. A. Konic 50'  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Studio Kontakt  
 20.45 "Dziennik TV" - program satyryczny J. Fedorowicza  
 21.00 Panorama  
 21.30 Czwartkowy Teatr Satelitarny: "Mateczka", autor: Wł. Terlecki, reż. S. Różewicz, wyk. E. Żukowska, J. Gajos, I. Jun, M. Wołłejko i inni 77'  
 22.45 Program na piątek  
 22.50 "Czad Komando - Na trasie" - koncert zespołu "Dynamind"  
 23.15 "Zwyczajni ludzie" - film dok. W. Iwańskiego  
 0.10 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
 0.40 Zakończenie programu

### PIĄTEK 01.03.96

6.55 Dzień dobry z Polski  
 7.00 Panorama  
 7.10 Dzień dobry z Polski  
 9.00 Wiadomości  
 9.10 Program dnia  
 9.15 "Maszyna zmian" odc. 6/7 - serial dla dzieci, reż. A. Maleszka (powt.)  
 9.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)  
 10.15 "Czarne chmury" odc. 6/10 - "Zawiść" - serial TVP, reż. A. Konic (powt.) 60'  
 11.15 Blok program edukacyjnych  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 Wspomnień czar: "Wyrok życia" - film archiwalny prod. pol. (1933), reż. J. Gardan, wyst.: J. Andrzejewska, I. Eicjlerówna, D. Damięcki, B. Gilewska i inni 71'  
 13.25 Publicystyka  
 14.15 "Diariusz" - magazyn rządowy  
 14.25 Rozmowa dnia  
 14.55 Powitanie, program dnia  
 15.00 Panorama  
 15.20 Karykatura i życia (Janusz Stanny)  
 15.35 "Od przedszkola do Opola" - program dla dzieci  
 16.20 Gość TV Polonia  
 16.30 Magazyn kulturalny  
 16.45 Przegląd Prasy Polonijnej  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Bajki pana Bałagana" - film animowany dla dzieci  
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej  
 18.15 "Radio Romans" odc. 7/32 - "Kowboj" - serial TVP, reż. I. Engler  
 18.45 "Auto - Moto - Klub" - magazyn sportów motorowych  
 19.00 "Hity satelity"  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 "Przegląd Filmów o Sztuce: "Sama przed lustrem" - film J. Ziółkowskiej, Z. Haloty i M. Małkowskiej, "Wariacje na temat Witkacego" - animacja M. Martini-Madej, "Maria Horody - życie nie do pojęcia" - film Z. Sitek

21.00 Panorama  
 21.30 "Kariery Nikodema Dyzmy" odc. 3/7 - serial TVP, reż. J. Rybkowski i M. Nowicki 53'  
 22.20 Program na sobotę  
 23.00 "Pałen" - magazyn wibracji muzycznych  
 23.30 Kino nocą: "Trzy stopy nad ziemią" - film fab. prod. pol., reż. J. Kidawa-Błoński 90'  
 1.00 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
 1.30 Wieczorne opowieści (3)  
 2.25 Zakończenie programu.

### SOBOTA 02.03.96

TV Lublin na antenie TV Polonia  
 8.00 Program dnia  
 8.05 "Hity satelity (powt.)  
 8.25 "Szkoła tańca ludowego" - "Tańcz z nami"  
 8.40 "Troskliwe misie" - serial animowany dla dzieci  
 9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej  
 9.35 Brawo! Bis!  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 "Znajomi z ZOO" - program przyrodniczy H. I A. Gucwińskich  
 12.35 TV Lublin na antenie TV Polonia  
 15.10 "Wojna domowa" odc. 2/15 - "Bilet za fryzjera" - serial TVP, reż. J. Gruza  
 16.00 "Chrzęszcz brzmi w trzcinie" - program edukacyjny  
 16.15 Listy od widzów - program A.W. Głębockiej  
 16.30 TV Lublin na antenie TV Polonia  
 17.20 Sport z satelity  
 18.15 "Stawka większa niż życie" odc. 13 - "Bez instrukcji" - serial TVP, reż. J. Morgenstern 55'  
 19.15 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Zbigniew Hołdys  
 21.00 Panorama  
 21.30 "Brunet wieczorową porą" - komedia produkcji polskiej (1976), reż. St. Bareja, wyst.: K. Kowalewski, B. Dykiel, M. Krajewska, W. Pokora i inni 90'  
 23.00 "Program na niedzielę, TV Lublin na antenie TV Polonia  
 0.30 "Kariery Nikodema Dyzmy" odc. 3/7 - serial TVP, reż. J. Rybkowski i M. Nowicki (powt.) 53'  
 1.20 Zakończenie programu

### NIEDZIELA 03.03.96

8.00 Powitanie, program dnia  
 8.05 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Ofertorium  
 8.10 "Słowo na niedzielę"  
 8.15 Studio Kontakt (powt.)  
 9.00 Wspólnota w kulturze  
 9.30 "Wiedzą sąsiedzi, gdzie suseł siedzi" - film przyrodniczy B. Bartman-Czecz  
 10.00 V.I.P. À la carte  
 10.30 Poranek muzyczny: "Sułtanow raz jeszcze  
 11.15 "Zmierzch emigracji" cz. 1 - film dok. A.M. Mydlarskiej  
 11.45 "Strofy Krzysztofa"  
 12.00 "Na polską nutę" - program dla

dzieci  
 12.30 "Zamek Eureki" - film dla dzieci  
 13.00 "Tata, a Marcin powiedział" ...  
 13.10 Program rozrywkowy  
 13.10 "Spotkania z prof. W. Zinem"  
 13.30 Program rozrywkowy  
 14.30 "Piraci" - teleturniej  
 15.00 Teatr Familijny: "O dziewczynie, która podeptała chleb", autor: Hans Christian Andersen, reż. A. Lipiec-Wróblewska, wyk.: G. Ruda, T. Budzisz-Krzyżanowska 50'  
 15.50 Powitanie, program dnia  
 16.00 Biografie: "...a chciałam być tylko aktorką" - film dok. M. Kubery 45'  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Mordziaki" - film animowany dla dzieci  
 17.45 Wspomnień czar: "Jak cudne są wspomnienia" cz. 1 - film archiwalny prod. pol. reż. 80'  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Benefis I. Kwiatkowskiej  
 21.00 Polonica: "Europa, Europa" - film fab. prod. pol., reż. A. Holland 90'  
 22.30 Program na poniedziałek  
 22.35 Widowisko rozrywkowe  
 23.25 "Sportowa niedziela"  
 23.50 "Męski striptiz" - program M. Domagalik  
 0.20 Panorama  
 0.50 Zakończenie programu

### PONIEDZIAŁEK 04.03.96

Konserwacja do godz. 14.55  
 14.55 Powitanie, program dnia  
 15.00 Panorama  
 15.20 Filmy z Niepokalanowa: "Tajemnica Pana X"  
 15.50 "Stasi w PRL" - reportaż  
 16.20 Gość TV Polonia  
 16.25 "Źródła - muzyka rodzima" - "Woda"  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci  
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej  
 18.15 "Janosik" odc. 9/15 - "Pobór" - serial TVP, reż. J. Passendorfer 45'  
 19.00 Zaproszenie  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Sportowy tydzień  
 20.20 "Czas dla ciebie"  
 20.40 "Spojrzenia na Polskę"  
 21.00 Panorama  
 21.30 Czarne, białe i w kolorze: "Kłosze szczęścia" - film fab. prod. pol. (1958 r., reż. A. Bohdziewicz, wyst.: M. Gella, T. Koronkiewicz, T. Fijewski, Zyg. Zintel i inni 93'  
 23.00 Program na wtorek  
 23.10 "Ballady z końca wieku" cz. 3  
 23.25 "Kto powiedział, że ma życie łatwe" - film dokum. H. Dederko  
 23.55 Muzyka dawna i w dawnym stylu  
 0.25 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
 0.55 Zakończenie programu

### WTOREK 05.03.96

7.00 Panorama  
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.  
 9.00 Wiadomości

9.10 Program dnia  
 9.15 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu (powt.)  
 9.45 "Ciuchcia" - program dla dzieci (powt.)  
 10.15 "Janosik" odc. 9/13 - "Pobór" - serial TVP, - reż. J. Passendorfer (powt.), 45'  
 11.00 Przegląd prasy polonijnej (powt.)  
 11.15 Blok programów edukacyjnych  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 Czarne, białe i w kolorze: "Kłosze szczęścia" - film fab. prod. polskiej (1958), reż. A. Bohdziewicz (powt), 93'  
 13.45 Publicystyka  
 14.15 Tydzień prezydenta  
 14.25 Rozmowa dnia  
 14.55 Powitanie, program dnia  
 15.00 Panorama  
 15.20 "Ludzki świat" - program redakcji katolickiej  
 15.50 Ekspres reporterów  
 16.20 Gość TV Polonia  
 16.30 "Historia - współczesność"  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Janka" odc. 8/15 - serial dla młodych widzów, reż. J. Łęski (powt.)  
 17.45 Muzyczna Jedynka  
 18.15 "Jan Serce" odc. 6/10 - "Chłopaki" - serial TVP, reż. R. Piwowarski, 66'  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Cztery czwarte  
 21.00 Panorama  
 21.30 "Party przy świecach" komedia prod. pol. (1980), reż. A. Krauze, wyst.: H. Wyrodek, W. Wójcik, T. Zaliwski, B. Rachwalska i inni, 55'  
 22.25 Program na środę  
 22.30 Przegląd publicystyczny  
 23.30 Agnieszka Osiecka zaprasza: "Listy śpiewające"  
 0.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
 1.00 Zakończenie programu

### ŚRODA 06.03.96

7.00 Panorama  
 7.10 Program dnia  
 7.10 Dzień dobry z Polski c.d.  
 9.00 Wiadomości  
 9.10 Program dnia  
 9.15 Krzyżówka szczęścia - teleturniej (powt.)  
 9.45 "Janka" odc. 8/15 - serial dla młodych widzów, reż. J. Łęski (powt.), 30'  
 10.15 "Jan Serce" odc. 6/10 - "Chłopaki" - serial TVP, reż., R. Piwowarski, (powt.) 66'  
 11.20 Blok programów edukacyjnych  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 "Party przy świecach" - komedia prod. pol. (1980), reż. A. Krauze, 55' (powt.)  
 13.10 Publicystyka  
 13.45 "Historia - współczesność (powt.)

14.15 "Sejmograf" - magazyn parlamentarny  
 14.25 Rozmowa dnia  
 14 55 Program dnia  
 15.00 Panorama  
 15.20 "Raj" - program redakcji katolickiej  
 15.50 "Lata i stulecia"  
 16.20 Gość TV Polonia  
 16.30 "Zbrodnia na Kołymie" cz. 2 - "Gorączka chleba" - reportaż J. Gębskiego  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)  
 17.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej  
 18.15 Lektury satelity: Adam Mickiewicz - "Pan Tadeusz" - Księga VI: "Zaścianek", autor: A. Mickiewicz, scen. i reż. A. Hanuszkiewicz, wyst.: H. Machalica, M. Voit i inni  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Przegląd Filmów o Sztuce: "Człowiek z otwartą dłonią" - film G. Tomczaka  
 21.00 Panorama  
 21.30 Premiery Satelity: "Niech żyje miłość" - film fab. prod. pol. (1991), reż. R. Ber, wyst.: M. Probosz, K. Walter-Sakowitch, J. Bończak, B. Pawlik i inni 92'  
 23.00 Program na czwartek  
 23.05 Sport z satelity: Eliminacje Mistrzostw Europy w piłce ręcznej kobiet: Polska-Ukraina  
 23.45 "7 grzechów głównych po góralsku" - Obżarstwo  
 0.05 "Sztuka choreograficzna Witolda Grucy" - T. Baird: "Sonety miłosne" reż. J. Kulczyński  
 0.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
 1.00 Zakończenie programu

### CZWARTEK 07.03.96

7.00 Panorama  
 7.10 Dzień dobry z Polski  
 9.00 Wiadomości  
 9.10 Program dnia  
 9.15 Muzyczna Jedynka (powt.)  
 9.45 "Na polską nutę" - program dla dzieci (powt.)  
 10.15 "Stawka większa niż życie" odc. 13 - "Bez instrukcji" - serial TVP, reż. J. Morgenstern (powt.), 55'  
 11.15 Blok programów edukacyjnych  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 Premiery Satelity: "Niech żyje miłość" - film fab. prod. pol. (1991), reż. R. Ber (powt.), 92'  
 13.45 Publicystyka  
 14.05 Zaproszenie (powt.)  
 14.25 Rozmowa dnia  
 14.55 Powitanie, program dnia  
 15.00 Panorama  
 15.20 Magazyn katolicki  
 15.50 Historia  
 16.20 Gość TV Polonia  
 16.30 "Tropy" cz. 1

17.00 Teleexpress  
 17.15 "Maszyna zmian" 7/ost. - serial dla młodych widzów, reż. A. Maleszka  
 17.45 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu  
 18.15 "Czarne chmury" odc. 4/10 - "Przeprawa" - serial TVP, reż. A. Konic 51'  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 Studio Kontakt  
 20.45 "Dziennik TV" - program satyryczny J. Fedorowicza  
 21.00 Panorama  
 21.30 Czwartkowy Teatr Satelitarny: "Maria Stuart", autor: F. Schiller, reż. R. Gliński, wyk.: D. Segda, J. Żółkowska, K. Globisz, 106'  
 23.15 Program na piątek  
 22.20 "K.O.C." - Komiczny Odcinek Cykliczny odc. 1 - program satyryczno-rozrywkowy  
 23.35 "Bazarach, czyli sen o wolnym kamieniu" - film dok. W. Karwata  
 0.20 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
 0.50 Zakończenie programu

### PIĄTEK 08.03.96

7.00 Panorama  
 7.10 Dzień dobry z Polski  
 9.00 Wiadomości  
 9.10 Program dnia  
 9.15 "Maszyna zmian" odc. 7/ost. - serial dla dzieci, reż. A. Maleszka (powt.)  
 9.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)  
 10.15 "Czarne chmury" odc. 4/10 - "Przeprawa" - serial TVP, reż. A. Konic (powt.), 51'  
 11.15 Blok program edukacyjnych  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 Program dnia  
 12.15 Wspomnień czar: "Jak cudne są wspomnienia" - serial poświęcony najpopularniejszemu gatunkom polskiego filmu przedwojennego, reż. St. Janicki (powt.), 56'  
 13.10 Publicystyka  
 14.15 "Diariusz" - magazyn rządowy  
 14.25 Rozmowa dnia  
 14.55 Powitanie, program dnia  
 15.00 Panorama  
 15.20 Impresje z lat 80-tych  
 15.40 "5-10-15" - program dla dzieci  
 16.20 Gość TV Polonia  
 16.30 Magazyn kulturalny  
 16.45 Przegląd Prasy Polonijnej  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Bajki pana Bałagana": "Brzydkie kaczątko" - film animowany dla dzieci  
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej  
 18.15 "Radio Romans" odc. 8/32 - "Weekend" - serial TVP, reż. J. Dymek  
 18.45 "Auto - Moto - Klub" - magazyn sportów motorowych  
 19.00 "Hity satelity"  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości

# STOWARZYSZENIE MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO WE FRANCJI

## PODZIĘKOWANIA DLA OFIARODAWCÓW (LISTA Nr 3)



Zarząd Stowarzyszenia Muzeum Wojska Polskiego we Francji składa serdeczne podziękowania wszystkim osobom i instytucjom, które bezinteresownie przekazały Stowarzyszeniu pamiątki, datki pieniężne lub udzieliły mu pomocy w innej formie. Wszystkie przekazane pamiątki zostają wpisywane do Zeszytu Ewidencyjnego Ekspozycji S.M.W.P.F. i będą służyć wyłącznie celom związanym z muzealnictwem, zgodnie ze Statutem Stowarzyszenia.

Wszystkich zainteresowanych nawiązaniem kontaktów i współpracy ze S.M.W.P.F. prosimy o zwracanie się pod adres: S.M.W.P.F. - 20, rue Legendre 75017 Paris.

### DARY Z PAMIĄTEK I DOKUMENTACJI:

Państwo: Borowczak-Żurnia Stefania,

Cerulnik Natalia, Dobek Józef, Dukalski Mieczysław, Gruda-Hendzel Halina, Jurczyk James, Lefevre Robert, Łucki Stanisław, Jesionkowski Marek, D.T. Miarczyński (Kanada), Siwa Janusz, Śliwiński Leon, Taveau Laurent, Wahl-Damsiewicz Irena, Wrzesińska Elżbieta, Zarząd Krajowy Francja SPK.

### DARY PIENIĘŻNE:

Państwo: Borowczak-Zurnia Stefania - 500 FF; Koło Paryż SPK - 200 FF; Łucki Stanisław - 300 FF; CIRPO - (La Conférence Internationale des Résistances en Pays Occupés) - 1000 FF; Michałowski Kazimierz - 100 FF; Rey Wirydianna - 250 FF; Różyński Władysław - 200 FF; Siwa Janusz - 100 FF; Szumański Jerzy - 50 FF; Wahl-Damasiewicz Irena - 50 FF; Zgraja Adam - 500 FF; Żywicznyński Jacek - 500 FF.

### INNE FORMY POMOCY:

Państwo: Gruda-Hendzel Halina, Serafin Apoloniusz.

## FOYER D'AMITIE

Le groupe français  
"FOYER D'AMITIE"

vous invite à la représentation

"PASSION",

qu'il donnera, en polonais,

le lundi 26 février

à 20.00.

en l'Eglise N.D. de l'Assomption

263 bis, rue St Honoré Paris,  
(M<sup>o</sup>: Madeleine ou Concorde)

L'entre est libre.

C'est un témoignage de foi,  
vécu par des jeunes.

### dokończenie PROGRAMU TV:

20.00 "Przegląd Filmów o Sztuce: "Maria Anto - listy od przyjaciela" aut. H. Kramarczuk  
20.30 "W grocie Lascaux" aut. A. Wrotniewski  
20.35 "Witraże krakowskich kamiennic" aut. K. Kwinta  
21.00 Panorama  
21.30 "Kariera Nikodema Dyzmy" odc. 4/7 - serial TVP, reż. J. Rybkowski i M. Nowicki, wyst.: R. Wilhelmi, L. Pietraszak, M. Dmochowski, B. Pawlik i inni, 53'  
22.20 Program na sobotę  
23.00 "Pałec" - magazyn wibracji muzycznych  
23.30 Kino nocą: "Tabu" - film fab. prod. pol. (1988), reż. A. Barański, wyst.: G. Szapołowska, B. Machała-Krzemińska, B. Pawlik, K. Gosztyła i inni, 104'  
1.10 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
1.40 "Wieczór z Alicją"  
2.35 Zakończenie programu.

### **SOBOTA 09.03.96**

TV Łódź na antenie TV Polonia  
8.00 Program dnia  
8.05 "Hity satelity (powt.)  
8.25 "Szkoła tańca ludowego"  
8.40 "Mały Lord" - serial animowany dla dzieci  
9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej  
9.35 Brawo! Bis!  
12.00 Wiadomości  
12.10 "Znajomi z ZOO" - program przyrodniczy H. i A. Gucwińskich  
12.35 TV Łódź na antenie TV Polonia  
15.10 "Wojna domowa" odc. 3/15 - "Wywiadówka" - serial TVP, reż. J. Gruza, wyst.: I. Kwiatkowska, A.

Janowska, K. Rudzki, A. Szczepkowski i inni  
16.00 "Chrzęszcz brzmi w trzcinie" - program edukacyjny  
16.15 Listy od widzów - program A.W. Głębockiej  
16.25 TV Łódź na antenie TV Polonia  
17.20 Sport z satelity: I liga piłki ręcznej mężczyzn: Petrochemia Płock - Warszawa  
18.15 "Stawka większa niż życie" odc.14 - "Edyta" - serial TVP, reż. A. Konic, 58'  
19.15 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 "Z pamiętnika mej duszy" - M. Grechuta  
21.00 Panorama  
21.30 "Motylem jestem, czyli romans czterdziestolatka" - film fab. produkcji polskiej (1976), reż. J. Gruza, wyst.: A. Kopiczyński, A. Seniuk, I. Jarocka, I. Kwiatkowska i inni, 89'  
22.55 Program na niedzielę, TV Łódź na antenie TV Polonia  
0.30 "Kariera Nikodema Dyzmy" odc. 4/7 - serial TVP, reż. J. Rybkowski i M. Nowicki (powt.), 53'  
1.25 Zakończenie programu

### **NIEDZIELA 10.03.96**

8.00 Powitanie, program dnia  
8.05 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Ofertorium  
8.10 "Słowo na niedzielę"  
8.15 Studio Kontakt (powt.)  
9.00 Wspólnota w kulturze  
9.30 "Mszar" - film przyrodniczy B. Bartman-Czecz  
10.00 "Mój dom" - program poradnikowy  
10.30 Poranek muzyczny: "Arcydziela muzyki polskiej" - Kaja Danczowska gra II Koncert skrzypcowy d-moll H.

Wieniawskiego  
11.15 "Skarbiec" - magazyn kulturalno-historyczny  
11.45 Klub odkrywców  
12.00 "Polskie ABC" - program dla dzieci  
12.30 "Zamek Eureka" - film dla dzieci  
13.00 "Tata, a Marcin powiedział..."  
13.10 Program rozrywkowy  
13.10 "Spotkania z prof. W. Zinem"  
13.30 Program rozrywkowy  
14.30 "Piraci" - teleturniej  
15.00 Teatr Familijny: "Słowik Warszawy", autor: J. Abramow-Newerly, reż. R. Ber, wyk.: Nina Andrycz, H. Bista i inni  
15.55 Powitanie, program dnia  
16.00 Biografie: "Sabała" - film dok. L. Smolińskiej i M. Sroki  
17.00 Teleexpress  
17.15 "Mordziaki": "Mordziak w krainie liliputów" - film animowany dla dzieci  
17.40 Wspomnień czar: "Pani Minister tańczy" - film archiwalny prod. pol. (1937), reż. J. Gardan, wyst.: T. Mankiewiczówna, A. Żabczyński, M. Ćwiklińska, J. Orwid i inni, 84'  
19.20 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 "Och! Daniel" - 50-te urodziny Daniela Olbrychskiego  
21.00 Polonica: "Uwięziony w Rio" - film fab. prod. pol.  
22.50 Program na poniedziałek  
22.55 "Czar Par" - turniej par małżeńskich  
0.50 "Sportowa niedziela"  
1.20 Panorama  
1.50 Zakończenie programu





Eric Hénou

excès d'énergie.

Il n'a pas oublié non plus, point capital, que la ballade de l'opus 118 doit faire penser à Chopin et à Liszt

bien plus qu'aux ballades brahmsiennes opus 10. Riche de ses dons et visiblement épris d'un travail de qualité, le jeune pianiste fera, sans doute, parler de lui.

D'origine américaine et extrême-orientale, le pianiste Frédéric Chiu a proposé, à Anvers, un programme inhabituel: tant mieux! Deux rondos de jeunesse de Chopin, qu'on ne joue jamais et quatre pièces de Mendelssohn, dont deux sonates qu'on n'entend jamais.

Saluons un tel courage. Saluons-le d'autant plus que les interprétations étaient fort intéressantes. Chopin fut "brillant" comme il fallait même s'il eût pu se contenter d'une pédale moins abondante. Mendelssohn permettait à l'interprète d'égaliser les capacités techniques de l'auteur. En passant à des considérations plus complexes, j'insisterai sur le goût des contrastes, des contrastes d'ambiance notamment, qui m'ont frappé chez le pianiste. Un récital agréable et instructif.

Patrice Carpentier n'est plus un

jeune homme, mais on peut le considérer comme un "jeune pianiste" car sa carrière de concertiste, parfaitement inhabituelle, a été arrêtée pendant vingt ans. Son récital chez Pleyel (salle Chopin) ne m'a pas laissé un grand souvenir malgré l'incontestable originalité du programme (dont l'artiste a pourtant supprimé une partie non négligeable). Dans Mozart (Fantaisie en ut K.475 et Sonate en ut K. 457) malgré la justesse du style et une fréquente richesse du son, il y avait des excès de force, une respiration insuffisante et un évident abus de la pédale... sans oublier plusieurs accros. La sonate en mi mineur de Grieg ne manquait, certes, pas de panache, mais ne "chantait" pas assez. Il ne me semble pas qu'elle fût assez romantique. Là encore j'ai noté des excès de Forte et un certain nombre d'accros. Elle aurait demandé une préparation plus précise et plus réfléchie.

Jean Stanislas MYCINSKI

## "POLSKA DZISIAJ" - pismo inne niż wszystkie!

Rozmowa z E. Nassalskim, przedstawicielem gazety we Francji

**J. Dąbrowska - Twierdzi Pan, że to pismo jest "odmienne od innych". Na czym to polega, gdzie się ukazuje i kto je redaguje?**

**E. Nassalski:** Pismo wychodzi w Warszawie, redaktorem jego jest Jerzy Mikke, znany publicysta i dramaturg, współpracujący też z "Przeglądem Katolickim". "Polska Dzisiaj" to miesięcznik o charakterze patriotycznym i chrześcijańskim. I w tym duchu porusza wszystkie zagadnienia polityczne, społeczne i kulturalne. Jak wiadomo, nastawienie większości pism "oficjalnych" jest zupełnie odmiennie! "Polska Dzisiaj", jako pismo niezależne, powstało w 1991 r. i ukazywało się przez dwa lata. Zawieszono je ze względu na trudności finansowe, zostało po dwóch latach wznowione w październiku ub. r., dzięki inicjatywie grupy Polaków z Paryża. Uznaliśmy, że w obecnej sytuacji potrzebne jest pismo o takim właśnie profilu, mające aspiracje światowe, dotyczące Polonii, oryginalne, a nie elitarne, redagowane w pięknym, a jednocześnie przystępnym języku polskim. Red. J. Mikke dobrał zespół świetnych autorów, piszących z konieczności sporo "do szuflady", ponieważ poglądy ich nie "pasowały" do oficjalnych "trendów", a obecnie zapewne sytuacja ta się pogłębi. Dystrybucję w Polsce miał zapewnić "Ruch" (wiadomo jaka to instytucja!) na początek w naszych miastach wojewódzkich. Za pierwszy numer "Polski Dzisiaj", rozprowadzany przez oficjalnego kolportera, pierwsze pieniądze wpłynęły po 15 stycznia. A za drugi już wydany?... Wobec wzrostu cen papieru i usług, koszt jednego wydania gazety wynosi

ponad 25 tys. nowych złotych.

**J.D. - Będąc w Polsce daremnie szukałam tej gazety w warszawskich kioskach...**

**E.N.:** Podobnie było w Krakowie - pismo trafiło tylko do nielicznych kiosków! W wyniku takiej "dystrybucji" przez "Ruch", należy się spodziewać licznych zwrotów! "Polska Dzisiaj" jest dobrze znana Czytelnikom "Głosu Katolickiego", z wywiadu udzielonego przez p. J. Mikke ("G.K." nr. 27/1995 z 30.VII).

**J.D. - Jakie są zadania pisma?**

**E.N.:** Stara się ono odnowić poczucie patriotyzmu w społeczeństwie polskim, zdeprawowanym przez komunizm - zwłaszcza dotyczy to znacznej części młodzieży - oraz przybliżyć naszą historię i kulturę młodszemu pokoleniom.

**J.D. - Red. J. Mikke był w czerwcu 1995 r. w Paryżu i wygłosił prelekcję pt. "Kryzys patriotyzmu - kryzys polskości - dzisiaj". Jej tekst, autoryzowany, opublikowało wydawnictwo Editions Casimir Le Grand, przy Domu Kombatantów Polskich.**

**E.N.:** Sprawa jest na czasie! Rozprowadzanie naszego pisma w Paryżu nie napotyka na trudności - można je znaleźć w różnych kioskach. Aby nie dopuścić do "likwidacji" gazety w Polsce, do czego władze będą dążyły, założyliśmy spółkę wydawniczą, opartą o sprzedaż udziałów. Deklaracje wpisowe można uzyskać pod numerem telefonu: 48.06.65.18. Akcja ta jest stale prowadzona i ma coraz większe powodzenie. Aby jednak ją przyspieszyć, ufundowaliśmy nagrodę do rozlosowania między u-

działowców: mianowicie 2-tygodniowy pobyt nad morzem, w Hiszpanii, w okolicy Alicante. Podróż opłacona w obie strony! Chcielibyśmy losowanie przeprowadzić możliwie szybko. Czas bowiem nagli, a trudności finansowe "Polski Dzisiaj" nie maleją.

**J.D. - Co więc my, Polonia paryska, możemy zrobić?**

**E.D.:** Bardzo wiele! Tak, jak mogliśmy "Polskę Dzisiaj" wskrzesić, tak teraz powinniśmy nie tylko nie dopuścić do jej upadku, ale jeszcze uskrzydlić ją do lotu, jako że Paryż jest od dawna dobrze Polakom znanym oknem na świat! To czy zdołamy wydać trzeci numer, zależy od poparcia polskiej publiczności m.in. we Francji.

**J.D. - Przeglądając pierwszy numer "Polski Dzisiaj", znalazłam w nim artykuł omawiający wydaną niedawno tutaj książkę rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji "My jesteśmy czasem". Powinno to świadczyć o dobrych kontaktach z Misją i pismem "Głos Katolicki".**

**E.N.:** Naturalnie. Drugi numer naszej gazety zamieścił też obszerną recenzję tej książki.

**J.D. - Czy, oprócz miesięcznika, są dostępne w Paryżu książki p. J. Mikke?**

**E.N.:** Dysponujemy jeszcze egzemplarzami książki "Chwała i Zdrada". Niedawno odbyły się też projekcje kasety video sztuki: "Ostatni z Jagiellonów" - w Parafii św. Genowefy. Przewidujemy ich wznowienie.

J. DĄBROWSKA

## ZE ŚWIATA



■ Jan Paweł II odbył 69. zagraniczną pielgrzymkę. Ojciec św. odwiedził Gwatemalę, Salwador, Nikaragwę i Wenezuelę.

■ W katastrofie samolotu czarterowego zginęło koło Dominikany 189 osób. Wśród pasażerów było kilkunastu Polaków, w tym dwóch posłów wracających przez Niemcy do kraju.

■ W stolicy Czeczenii trwa ciągła demonstracja zwolenników niepodległości. Rosjanie ściągali do Groznego dodatkowe siły. Tymczasem Jelcyń zapowiada ogłoszenie planu pokojowego dla Czeczenii, który miałby mu przywrócić popularność przed wyborami prezydenckimi.

■ Unia Europejska przygotowuje plan pomocy dla Jelcyna przed wyborami. Plan zakłada m.in. wstrzymanie procesu rozszerzania NATO i poparcie dla rosyjskiej kontroli nad ropą wydobywaną z Morza Kaspijskiego, która miała być transportowana z muzułmańskich republik przez Turcję.

■ W 1995 r. popełniono w Rosji prawie 3 mln przestępstw. M.in. zamordowano blisko 32 tys. osób.

■ Czeskie służby specjalne twierdzą, że rosyjski wywiad będzie próbował wpływać na wyniki wyborów parlamentarnych w Pradze. Specjalny sztab ma starać się o kompromitację czołowych polityków Czech.

■ Czeski parlament przyjął projekt ustawy, która zezwala obywatelom na dostęp do swoich "teczek" założonych przez tamtejsze służby bezpieczeństwa.

■ Urząd Gaucka przedstawił kolejną wstrząsającą dokumentację, z której wynika, że NRD-owska STASI werbowała nieletnich agentów. Wg raportu zwerbowano w ten sposób 7 tys. osób, z których najmłodszy mieli po 13 lat.

■ Łotwa wystąpiła formalnie o pełne członkostwo NATO.

■ Departament Stanu USA zakazał działalności na amerykańskim terytorium rządu kubańskiego na uchodźstwie.

■ Rząd Tajwanu zezwolił na pokazywanie programów i filmów Chin Ludowych w kinach i TV. W kinach będzie wolno wyświetlać rocznie około 10 filmów "made in ChRL".

■ Francja sprzedała Rumunii rakiety "Magic-2". Jest to pierwsza tego typu transakcja wojskowa pomiędzy Paryżem a krajem postkomunistycznym.

■ B. prezydent USA R. Reagan obchodził 85. urodziny. Człowiek, któremu w dużej mierze zawdzięcza się upadek "imperium zła", jest b. chory i nie pokazał się na przyjęciu urodzinowym w Hollywood.

## WIELE TRZEBA ZMIENIĆ, ŻEBY NIEWIELE SIĘ ZMIENIŁO

W r. 1956, gdy władzę w Polsce obejmował Gomułka, wielu naiwnych sądziło, że dokona on "demokratycznego otwarcia". Ale "odwilż październikowa" trwała krótko - już wkrótce Gomułka stał się ponownie wiernym wykonawcą polityki moskiewskiej na arenie międzynarodowej - a na wewnętrznej scenie politycznej stał się zakładnikiem rodzimej bezpieki (dogłębnie zresztą przefiltrowanej przez służby sowieckie).

Aleksander Kwaśniewski wykonuje dziś spektakularne i mocno gorące gesty, mające świadczyć o tym, że "otwiera się"... Lecz właśnie - na kogo? Na jakie siły polityczne? Do kogo adresuje swe gesty?

Już nazajutrz po wyborze na prezydenta wystąpił z SdRP. Trudno jednak uwierzyć, by naprawdę dystansował się od tej siły politycznej, która niosła go do władzy. Przypomina to trochę tę jedną noc, podczas której PZPR przepoczwarzyła się w "socjaldemokrację". Następnie Kwaśniewski zaprezentował się jako "szczyry orędownik" przystąpienia Polski do UE i NATO. Niewiele to kosztuje - zwłaszcza gdy słyszy się, że być może - decyzje o nieprzyjęciu Polski do NATO już zapadły między Waszyngtonem a Moskwą i gdy coraz więcej poważnych obserwatorów skłonnych jest traktować "sprawę Oleksego" jako pretekst, związany z tą decyzją. Kwaśniewski proponuje też Kościołowi w Polsce nową rundę rozmów na temat Konkordatu - podczas gdy w tej sprawie Kościół w Polsce uczynił już tak wiele, że teraz wszystko jest już tylko w rękach rządzącej koalicji. Serię tych propagandowych gestów zamyka wreszcie propozycja spotkania się z przewodniczącym NSZZ "Solidarność".

Można więc powiedzieć, że na razie Kwaśniewski dystansuje się od partyjnego betonu SdRP, ale tylko w sferze słów i gestów: w sferze propagandy, co dziś nazywa się modnie poprawianiem sobie politycznego "image".

Na kogo jednak może w ten sposób "otworzyć się" Kwaśniewski?

Trudno oprzeć się wrażeniu, że wszystkie te umizgi i zaloty, cała ta polityczna minoderia służą pozyskaniu przychylności Unii Wolności, czyli ukierunkowane są również na socjaldemokrację, tyle, że już tę namaszczone, z europejskim certyfikatem.

Jednak - uwaga! Właśnie dowiedzieliśmy się, że Unia Wolności "złożyła podanie" o przyjęcie do europejskiej międzynarodówki chadeckiej, czyli chrześcijańsko-demokratycznej! Jeśli

zostanie przyjęta - wyjdzie na to, że A. Kwaśniewski "znalazł porozumienie" z "chrześcijańską demokracją"!

Mamy więc do czynienia z ciekawą sytuacją: wczorajsi komuniści są dziś "socjaldemokratami", wczorajsi "socjaldemokraci" - "chadekami"...

Czy "serdeczne zbliżenie", ów polityczny pomost, jaki przerzuca p. Kwaśniewski między tymi dwiema siłami, może zaowocować dla Polski jakimś znaczącym przełomem, istotnymi reformami gospodarczymi i ustrojowymi? Czy raczej mamy do czynienia tylko i wyłącznie z wewnętrznym przegrupowaniem sił na lewicy, które w najlepszym wypadku poskutkować może zmianą rządzącej większości, koalicji - ale nie zmianą trwającej od 1989 r. linii przemian pozornych, fasadowych...

Wysiłki p. Kwaśniewskiego zdają się zmierzać w kierunku odbudowy w Polsce bardzo szerokiej formacji lewicowej, w którą wbudowana zostałaby na powrót Unia Wolności - "puławianie" od roku 1956 i "dysydenci" od r. 1968. Realizacja tego pomysłu, nie pozbawionego politycznej wyobraźni, w dużej mierze zależeć będzie od tego, czy tejsze formacji uda się jakoś zneutralizować NSZZ "Solidarność" i jej związkową biurokrację. Okazja taka może nadarzyć się po referendum uwłaszczeniowym, jeśli tylko rządząca koalicja znajdzie metodę, by w sposób uprzywilejowany włączyć w uwłaszczenie kadry związkowe. Tzw. bony prywatyzacyjne, postulowane dziś przez "Solidarność", kryją w sobie taką możliwość. Realizacja tego pomysłu w dużej mierze zależeć będzie od "obozu patriotycznego", skupiającego się w postaci pomniejszych partii centroprawicowych - wokół Lecha Wałęsy. Jeśli ten "obóz patriotyczny" nie przesunie się bardziej na prawo, bardziej wyraziście, może utracić nawet obecne poparcie społeczne, nieco wzmocnione wprawdzie "sprawą Oleksego", ale wyraźnie słabnące, choćby na rzecz Ruchu Odbudowy Polski Jana Olszewskiego.

Tak naprawdę więc w Polsce niewiele się zmieniło: od 6 lat realna władza pozostaje w rękach postkomunistycznej lewicy, która coraz bardziej władzę tę legalizuje w demokratycznych procedurach, przy poparciu wczorajszych dysydentów. Niestety, nie znam przykładów, by gdziekolwiek lewica nakręciła gospodarczą koniunkturę...

Marian MISZAŁSKI

# Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

## NIEMCY

■ W ubiegłym miesiącu w sali krakowskiej Filharmonii Narodowej wraz z triem pianisty Włodka Pawlika wystąpił znakomity saksofonista Leszek Żądło, mieszkający od 20 lat w Monachium. W programie koncertu zaprezentowano kompozycje autorskie muzyków i standardy jazzowe. Leszek Żądło studiował w



Krakowie, Wiedniu i Grazu. W latach siedemdziesiątych należał do bigbendu radia austriackiego. W tym samym czasie powstał "Leszek Żądło Ensemble". Przez pięć lat koncertował z "European Jazz Quintet". Komponuje muzykę filmową i teatralną. Ostatnio skomponował muzykę do filmu Leopolda Rene Nowaka "Koniec epoki Gutenberga". Jest wykładowcą w Konserwatorium Muzycznym w Monachium. Nagrał około 60 płyt, w tym 10 filmowanych własnym nazwiskiem.

■ "W obu swoich memuarach-pomnikach, "Wojna w eterze" (Londyn 1985) i "Polska z oddali", (Londyn 1988), Jan Nowak umieścił mnie w spisie pracowników Rozgłośni Polskiej RWE. Nie wiem, czy mam to rozumieć jako akt łaski, czy też zawłaszczenia. W każdym razie protestuję! Nie wiem, jak się na to zapatrują pozostali pracownicy mojego działu, sakumpakum wcieleni do tej lepszej - i lepiej płatnej - kategorii, tych, co to fruują w eterze, co są na antenie. Ja w każdym razie już przy pierwszym spotkaniu z Janem Nowakiem wyraźnie oświadczyłem, że nie pcham się na antenę, mnie interesuje praca badawcza, a więc pod anteną" - tak rozpoczyna swoje wspomnienia Kazimierz Zamorski, były szef polskiej sekcji amerykańskiego Wydziału Studiów i Analiz Radia Wolna Europa w opublikowanych przez poznańskie wydaw-

nictwo "Wers" wspomnieniach "Pod anteną Radia Wolna Europa". To interesujące opracowanie wprowadza czytelnika w zakulisowe sprawy i działalność RWE. Autor tych interesujących wspomnień urodził się w 1914 roku w Krasiczynie. Studia prawnicze rozpoczął na UJK we Lwowie, które przerwał wybuch II wojny światowej. Po wojnie ukończył studia w zakresie stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Południowej Kalifornii. We wrześniu 1939 roku brał udział w obronie Lwowa, a miesiąc potem został aresztowany przez NKWD i spędził trzy lata w ZSSR, gdzie zainteresował się problemami sowieckimi. Jesienią 1941 zgłosił się do Polskich Sił Zbrojnych formujących się w ZSSR, a wiosną 1943 został odkomenderowany do specjalnej jednostki, zajmującej się utrwalaniem losów Polaków deportowanych w wyniku aneksji wschodnich ziem Polski do Rosji. W latach 1952-1979 był szefem polskiej sekcji amerykańskiego Wydziału Studiów i Analiz Radia Wolna Europa w Monachium. Autor kilku książek oraz szeregu szkiców, opowiadań, recenzji i analiz politycznych dla polskich czasopism, takich jak "Kultura" paryska czy "Wiadomości" londyńskie, oraz dla brytyjskiego kwartalnika "World Affairs".

## POLSKA

■ W styczniu 1996 roku w Pracowni Badań nad Książką Polską za Granicą (Biblioteka Narodowa) kierowaną przez prof. dra Andrzeja Kłossowskiego założono bazę danych o współcześnie działających za granicą instytucjach wydawniczych. Uwzględnia ona profesjonalne oficyny wydawnicze oraz te emigracyjne (polonijne) biblioteki, muzea, archiwa, placówki naukowe, stowarzyszenia, instytucje kościelne itp., które działalność wydawniczą prowadzą wprawdzie tylko na marginesie swoich podstawowych zadań, ale są zarejestrowane w mieszczącej się w Berlinie Międzynarodowej Agencji ISBN (International Standard Book Number) i posiadają tzw. międzynarodowy numer książki. Pominięto nieprofesjonalne wydawnictwa, które nie dysponują własną pulą numerów ISBN. Nie bierze się też pod uwagę instytucji obcych publikujących przekłady z literatury polskiej, prace poświęcone Polsce oraz książki adresowane do polskiej mniejszości narodowej (np. podręczniki dla polskich szkół na Litwie). W bazie "Polskie Instytucje Wydawnicze na Obczyźnie" zarejestrowano dotąd około 100 instytucji. Baza ta będzie stopniowo rozbudowywana. Jej rozwój pójdzie w dwóch kierunkach. Pierwszy - to rozszerzenie zakresu informacji o rejestrowanych instytucjach. Drugi kierunek rozwoju zakłada stworzenie "podbazy" uwzględniającej wydawnictwa polskie,

które działały za granicą w przeszłości (od 1918 r., a może nawet od okresu Wielkiej Emigracji). Baza "Polskie Instytucje Wydawnicze na Obczyźnie" jest swojego rodzaju kontynuacją, czy raczej rozszerzeniem książki Andrzeja Kłossowskiego i Wojciecha Zalewskiego "Dealers of Polish and Russia Books Active Abroad 1918 to Present" ("Sprzedawcy książki polskiej i rosyjskiej na obczyźnie. Od 1918 po czasy współczesne") wydanej w 1990 r. wspólnie przez Bibliotekę Narodową w Warszawie i Stanford University Libraries w Kalifornii. Praca ta jest zbiorem syntetycznych (udokumentowanych źródłowo) informacji o poszczególnych księgarniach oraz innych instytucjach zajmujących się na obczyźnie dystrybucją książek polskich i rosyjskich. In statu nascendi znajduje się baza danych o bibliotekach polskich za granicą oraz tych kolekcjach polskich w zbiorach obcych, które posiadają odrębną dokumentację. Ona też będzie uwzględniała zarówno biblioteki (kolekcje) współczesne, jak i historyczne. Baza powstanie w ramach, od niedawna realizowanego przez Pracownię, szerszego programu "Instytucje Kultury Polskiej za Granicą i ich zbiory".

■ Nakładem Wydawnictwa Oświatowego Fosze ukazała się w styczniu br. książka J. Ciechanowicza "Pod skrzydłami porannej zorzy". Na jej zawartość składa się zbiór esejów historyczno-publicystycznych, poświęconych dziejom demokratycznych ruchów młodzieżowych pierwszej połowy XIX w. na dawnych wschodnich ziemiach polskich. Eseje poświęcają wiele uwagi więzom braterstwa, łączącym od stuleci demokrację polską z takimiż ruchami na Litwie, Białorusi, Ukrainie i w Niemczech. Autor książki jest redaktorem ukazującego się w Wilnie kwartalnika naukowo-literackiego "W kręgu kultury". Przez szereg lat wykładał nauki filozoficzne i języki obce na uczelniach Wilna, Bydgoszczy i Rzeszowa. Autor licznych artykułów oraz kilku książek, m.in.: "Na wileńskiej Rosie", Poznań 1990, "Na wschód od Bugu", Chicago 1991, "Trzynastu sprawiedliwych", Wilno 1993.

■ Ósmy rok prowadzi działalność Fundacja Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza w Lublinie. W 1995 r. spełnione zostały kolejne zadania fundacyjne na rzecz oświaty polskiej za Bugiem, do których należą wydania nowych podręczników nauczania języka polskiego. Ogólna masa tych wydawnictw wynosi 56 ton, co przy gwałtownym wzroście cen papieru doprowadziło Fundację do znacznego zadłużenia, a nawet zagroziło dalszej egzystencji. Produkcję podręczników uzupełniały wydania kolejnych numerów kwartalnika "Rota" oraz szereg innych druków. Niestety, koszty produkcji podręczników po raz pierwszy nie pozwoliły kontynuować kolonii edukacyjnych dla dzieci polskich ze Wschodu. Od stycznia 1996 r. Fundacja zmieniła adres. Oto on: 20-632 Lublin, ul. Jana Sawy 5/1, tel/fax 552924.

## LYON: STOWARZYSZENIE "HUMAN"

Stowarzyszenie charytatywne znane dotąd pod nazwą "Fonds des Sourds - Regionale Gdańsk", działające od kilku lat w Bourg-en-Bresse zmieniło pod koniec ubiegłego roku nazwę. Obecnie nazywa się HUMAN. Nowa nazwa ma lepiej odzwierciedlać cele Stowarzyszenia - pomoc domom dziecka, szpitalom, stowarzyszeniom osób niepełnosprawnych, chorym i potrzebującym w Polsce. Początkowo Stowarzyszenie obejmowało pomocą materialną i farmakologiczną środowiska głuchych, przede wszystkim dzieci, ludzi głuchoniemych i nie dosłyszających. Nic w tym dziwnego -

założyciel i przewodniczący Stowarzyszenia, Józef Barbużyński, sam boryka się z kalectwem słuchu i dobrze wie, ile zdziałać może odpowiednia rehabilitacja i wsparcie życzliwych osób. Potrzeby ludzi głuchych są duże, choć mało znane. Ich choroba jest "niewidoczna", oni sami - nie narzucający się otoczeniu. Często uważa się też, że w porównaniu z ludźmi nie widzącymi czy sparaliżowanymi są mniej dotknięci przez los... Stąd coraz częstsze inicjatywy "samopomocy" tego środowiska. Tak też rozpoczęło swoją pracę stowarzyszenie HUMAN. Kilkuletnie doświadczenia w niesieniu pomocy

nieślyszącym w Polsce pozwoliły poznać ogromne potrzeby innych środowisk, przede wszystkim domów dziecka. Stąd zmiana nazwy - i poszerzenie pola działalności. Nie zmienione pozostają metody działania (transporty konkretnych darów dla konkretnych odbiorców, często na podstawie wcześniejszych "zamówień", organizacja leczenia szczególnych przypadków we Francji) i siedziba Stowarzyszenia: 52, Av. Amédée Mercier, 01000 Bourg en Bresse. Wszelkie kontakty, tak ze strony potrzebujących, jak i ewentualnych ofiarodawców czy przewoźników są mile widziane!

Joanna PIETRZAK-THEBAULT

## "A GDYBY TAK TROCZĘ PO POLSKU"

Już od dziesięciu lat jestem na południu Francji, gdzie - po ośmioletnim pobycie w Paryżu przepełnionym romantycznym duchem Polski - zaistniała pustka w moim sercu, spragnionym, każdego dnia więcej, polskości!

Owszem, w latach 1987-1992 byłam w stowarzyszeniu "Provence - Pologne", dzięki któremu, poprzez regularne wysyłki różnorodnej pomocy dla rodaków, utrzymywało się kontakt z Polską. Ale!... w asocjacji byłam jedyną Polką. Trudno było znaleźć rodaka chętnego do utrzymywania stałych kontaktów, choćby po to, by nasze dzieci mówiły między sobą po polsku.

I wtedy właśnie spotkałam księdza Jerzego Chorzempę, człowieka przepełnionego inicjatywą i energią. Na jego temat musiałabym napisać osobny artykuł, tak bardzo bogata jest jego tutejsza misja i działalność. Nie mogę wprost

uwierzyć, że wystarczy mu czasu choć na chwilę snu.

Ani się człowiek obejrzał, a tu już wokół znalazło się tylu młodych Polaków, często też małżeństw francusko-polskich, tyle dzieci, które z takim zapałem "rwą się" do Polski i do języka polskiego.

Tak też, wraz z nowo poznanymi rodzicami, postanowiliśmy - korzystając z wygodnej sali, którą udostępnił nam ks. Chorzempa - założyć szkołkę języka polskiego dla dzieci, które ukończyły 5 lat. Okazało się, że każdy z nas ma w sobie to pragnienie, by kwitła nasza polskość i tu, w okolicach Avignon'u. Gdybyś Ty, Czytelniku, chciał dołączyć do nas lub napisać nam o Waszej szkołce, to z radością podzielimy się z Wami każdym dobrym pomysłem i wysłuchamy uważnie każdej rady.

Renata LAYTOU-BRANKA



Ks. Jerzy Chorzempa wśród polskich dzieci

## NANCY: SPOTKANIE NOWOROCZNE W SZKOLE POLSKIEJ



Styczeń, to miesiąc tradycyjnie urządzanych przez Polonię jasełek, "gwiazdek" i wszelkich, równie znanych, spotkań. Łamanie się opłatkiem, wspólne śpiewanie kołęd, to, mimo upływu lat na obczyźnie, wciąż chwile jednakowo podniosłe i wzruszające. Dla dzieci tu urodzonych jest to inne przeżycie, zwłaszcza dla młodszych, jako że na takich spotkaniach nie

może zabraknąć... św. Mikołaja, a czasem i... diabła, który sieje postrach.

W istniejącej od trzech lat Szkole Polskiej w Nancy trudno mówić jeszcze o tradycjach, niemniej św. Mikołaj nie zapomniał o naszych uczniach. 6 grudnia pojawił się w Szkole i... ku radości dzieci, rozdawał paczki ze słodyczami.

27 stycznia, w sobotnie popołudnie, odbyło się spotkanie noworoczne. Dzieci wcześniej zrobiły piękne zaproszenia z narysowanymi szopkami, aniołami i choinkami. Oczywiście, przygotowały też "Jasełka". I choć nauka tekstu na pamięć po polsku nie dla wszystkich była łatwa, to mali aktorzy spisali się doskonale.

Po "Jasełkach" zaproszono wszystkich do stołu. Nastąpiła degustacja domowych wypieków. Dla mam, które upiekły wyśmienite ciasta, należą się słowa uznania i podziękowania. Należy jeszcze podkreślić, iż na nasze spotkanie przybyli nie tylko rodzice dzieci uczęszczających do Szkoły, było sporo osób starszych, przyjaciele Szkoły, zainteresowani jej działalnością. Swoją obecnością zaszczylił nas konsul generalny RP ze Strasburga, pan Maciej Lewandowski, a także pani docent D. Bartol-Jarocińska z Instytutu Języka Polskiego na Uniwersytecie w Nancy.

Było to jedno z tych spotkań, na które nie tylko długo się czeka, ale także i długo się je wspomina.

Anna CIEPLIŃSKA



## MARUSARZ, FORTUNA i ... KTO NASTĘPNY?

**Skoki narciarskie, to jedna z najpiękniejszych, najbardziej emocjonujących dyscyplin sportu.**

Często z szeroko otwartymi oczyma oglądamy zmagania hokeistów, podziwiamy baletowe wprost umiejętności łyżwiarzy figurowych czy szalone szybkości osiągnięte na stokach przez zjazdowców. Skoki obserwuje się również z okrągłymi oczyma, ale wielu czyni to na dodatek z zapartym tchem. Zamiera on, gdy narciarz wzbija się w powietrze i trwa aż do chwili, gdy zawodnik wylądował na zeskoku.

Prawda jest taka, że gdy ktoś choć trochę jeździ na łyżwach, to może posługiwać się jeszcze hokejówką czy skoczyć jakąś część pojedynczego Salchowa, a dobry amator-słalomista jakoś sobie poradzi nawet na "kogucim grzbiecie" - czyli sławnej trasie zjazdowej w Kitzbühel. Natomiast skoczyć "tak sobie" - kilkadziesiąt metrów na skoczni, to już nie wszystkim jest dane. Stąd też dreszcz emocji podczas wpatrywania się w "człowieka-ptaka", który oderwawszy się od ziemi, przelatuje nad nią ponad 200 m.

Podobne wrażenia wzbudzały już pierwsze, na wpół wyczynowe, skoki narciarskie, czego dowód w opisie pochodzącym z norweskiego tygodnika "Norsk Idracstidblad": *"Młody szewc z Telemarku, elastyczny jak sprężyna, wybił się z progu skoczni i poszybował spokojnie jak ptak. Małe przygięcie kolan i w tym momencie już wylądował. Jak meteor wjechał między zdziwiony tłum, oczarowany niezwykłym zjawiskiem. Zrywają się okrzyki. Uradowani ludzie rozglądają się wokół, niepewni tego co zaszło. Owacje sięgają nieba. Powietrze drży i trzęsą się stare drzewa. Otworzyła się nowa era sportu, którego wspaniałość i potęga nie ma sobie równej w świecie".* To wydarzyło się w 1879 r. Szewc nazywał się Torjus Hommestveit i skoczył wówczas 23 m. Był to pierwszy oficjalnie zarejestrowany rekord świata w długości skoku. Aktualnie rekord wynosi 209 m i ustanowiony został na "mamuciej" skoczni w Planicy, również przez Norwega, Espona Bredesena. W ciągu ponad 100-letniej historii skoków narciarskich, podziw kibiców wzbudzali tacy zawodnicy, jak: B. Ruud, J. Bradl (jako pierwszy pokonał granicę 100 m, skacząc 101,5 m w 1936 r.), H.

Recknagel, H.G. Aschenbach, B. Wirkola, T. Innauer, M. Nykänem, T. Nieminen, J. Weissflog. Ten ostatni skacze już kilkanaście lat i dalej dla wielu młodych jest niedoścignionym wzorem.

W gronie największych mistrzów nie brakło i Polaków. Stanisław Marusarz,



Adam Malysz

legendarna postać polskiego sportu, był w 1935 r. rekordzistą świata w długości lotu, skacząc 97 m. Na liście rekordzistów znajduje się jeszcze Piotr Fijas, z wynikiem 194 m, uzyskanym w 1987 r. na skoczni w Planicy. Znanymi w świecie zawodnikami byli: Antoni Łaciak (wicemistrz świata z 1962 r.), Józef Przybyła, Tadeusz Pawlusiak, Stanisław Robak.

Najsławniejszym jednakże polskim skoczkiem narciarskim jest Wojciech Fortuna, sprawca największej sensacji XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 1972 r. w Sapporo. Zdobył złoty medal w konkursie skoków na dużej skoczni, "nokautując" wprost rywali niezapomnianym, powtarzanym setki razy przez wszystkie telewizje świata skokiem na odległość 111 m.

To wszystko jest już przeszłością, mocno zaokrąglony W. Fortuna wozí minibusem turystów po Zakopanem.

A co aktualnie z polskimi skokami? Od czasu zakończenia kariery przez Piotra Fijasa, żaden z polskich zawodników nie zachwycał swoimi występami, ba, czasami obserwując ich nieporadność

należało się obawiać, czy nie zrobią sobie krzywdy, czy aby - nawet małe skocznie - nie są dla nich za duże. Tak było do ubiegłego sezonu, w bieżącym nie ma się już czego wstydzić, jest nawet czym się pochwalić. Wszystko to za sprawą czwórki "orłów", może niezbyt jeszcze opierzonych, ale sporo już w powietrzu potrafiących. Ta czwórka to: Wojciech Skupień, Adam Małysz, Marek Gwóźdź, Robert Matoja. Ich trenerem jest Czech - Pavel Mikeš. Młodym zawodnikom zapewniono wysokiej klasy szkoleniowca, przyzwoite - jak na polskie możliwości - warunki przygotowań i wysłano "w świat" by pokazali, co potrafią. I pokazali! Ze startu na start było coraz lepiej, a ostatnio całkiem dobrze, bowiem A. Małysz w zawodach o Puchar Świata zajął 8 i 9 miejsce, co wskazuje na awans do światowej elity, gdzie Polaków już dawno nie było. Małysz potwierdził opinię, że jest aktualnie najlepszym polskim skoczkiem, co sygnalizował już podczas ostatniej 44 edycji Turnieju Czterech Skoczni, gdzie po trzech konkursach zajmował bardzo dobre 12 miejsce i tylko jeden, ostatni nieudany start zepchnął go na 23 pozycję w klasyfikacji generalnej.

Czy można spodziewać się dalszych postępów i przyjemnych niespodzianek ze strony Małysza i jego kolegów? Oczywiście, że tak, jeżeli tylko: nie wystąpią w młodych, góralskich głowach objawy "wody sodowej", zapewni się im większe wsparcie i zadba o lepsze zaplecze techniczne. Póki co jest tak, że zawodnicy innych krajów przed konkursem przebiegają się w swoich specjalnie postawionych i ocieplanych namiotach, a Polacy w... samochodzie trenera! Spartańskie to iście warunki, należy więc mieć nadzieję, że podobnie jak w obróbce stali, hartowanie jako proces uszlachetniania, da pozytywne efekty. Dopingujemy polskich "orłów" wezwaniem wieszczka: "Młodości, ty nad poziomy wylatuj...". Choć wieszcz, jak to poeta, głowę nosząc w chmurach, nie przekazał żadnych wskazówek, co do sposobu powrotu na ziemię, a to dla skoczków narciarskich jest istotne.

Zdzisław MICHALCZEWSKI

## POLACY W RAJDZIE MONTE-CARLO

(20 - 26 stycznia 1996)

**Rajd Monte-Carlo jest jednym z najbardziej prestiżowych a zarazem najtrudniejszych imprez tego typu.**

Rozgrywany jest na różnych drogach, wysokościach i w różnych warunkach atmosferycznych. Można spotkać na trasie bezdroża, deszcz, śnieg, lód, mgłę. Ważne jest, aby w zmieniających się warunkach dobrać odpowiednie opony. Rozpoznanie terenu pod względem

warunków pogodowych i nawierzchni, konfiguracji trasy zajmują się tzw. "szpiedzy".

Ostatnio w rajdzie biorą udział Polacy - wielokrotni mistrzowie Polski - Jacek Sikora (kierowca) i Jacek Siciński (pilot) obaj z Warszawy. Reprezentują Automobil Klub Rzemieślnik z Warszawy, a sponsorowani są przez Fiat Autopoland i Autorex głównego dilerą Fiata.

W tym roku występowali w klasie "A" - samochodów o pojemności do 1300 cm<sup>3</sup>. Ich Cinquecento miało pojemność 1108 cm<sup>3</sup>. W zeszłym roku zajęli 38 miejsce w ogólnej klasyfikacji i 2 w swej kategorii. W tym roku 36 miejsce w klasyfikacji generalnej i 3 w grupie. Jest to niezły wynik, zważywszy, że w rajdzie bierze udział ok. 200 załóg na samochodach o dużej mocy, a warunki są bardzo trudne.

Ks. Krzysztof ARMATYS

Tel.: (1) 45.23.14.14

46, rue Lafayette

75009 Paris



LIGNES  
REGULIERES  
INTERNATIONALES  
D'AUTOCARS

**intercars**

31 LICENCJONOWANYCH LINII AUTOKAROWYCH  
W TYM 3 DO POLSKI:

**TULUZA - MARSYLIA - POLSKA**

**LYON - STRASBURG - POLSKA**

**PARYŻ - NANCY - POLSKA**

Z MOŻLIWOŚCIĄ DOJAZDU DO:

ŁODZI	GDAŃSKA	TARNOWA	OLSZTYNA
WARSZAWY	OPOLA	RZESZOWA	BIALEGOSTOKU
WROCŁAWIA	GLIWIC	LUBLINA	
POZNANIA	KATOWIC	KALISZA	
BYDGOSZCZY	KRAKOWA	TORUNIA	

**ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR:**

**PARYŻ - T.45.23.14.14 ST JEAN-DE-LUZ- T.59.51.06.40**

**MULHOUSE - T.89.66.31.13 LYON - T.78.65.08.08**

**GRENOBLE - T.76.46.19.77 BORDEAUX - T.56.91.71.46**

**TOULOUSE - T.61.63.07.31 NIMES - T.66.29.84.22**

**MARSEILLE - T.91.50.08.66 NICE - T.93.80.08.70**

**VARSOVIE - T.(2)625.53.54 CRACOVIE - T.(12)22.73.48**

TEL. 42.80.95.60

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ

M<sup>o</sup>: Gare du Nord

93, rue de Maubeuge



**Z 4 MIAST FRANCJI:  
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE  
DO 38 MIAST POLSKI!!!**

- Poznań - Zielona Góra - Konin

- Łódź - **WARSZAWA**

\* \* \*

- **WARSZAWA** - EXPRESS

\* \* \*

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**

- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

\* \* \*

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**

\* \* \*

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOSĆ**

- Jarosław - Przemysł i inne

\* \* \*

**WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE  
NASZE BIURO W PARYŻU, A TAKŻE:**

BILLY MONTIGNY tel. 21.20.22.75,

LILLE tel. 20.92.05.05

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI  
PROONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

**KAROLINA Becker**

TEL. 40.15.98.68; FAX 40.15.97.94

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW  
PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

**BIURO: 4, rue CAMBON, 75001 PARIS**

**MUZYKA:**

\* PARADOX - grupa muzyczna - zagra dla Was przy każdej okazji: ŚWIĘTA RODZINNE, WESELA, ZABAWY, JUBILEUSZE - t. 43.20.57.70.

**LEKCJE:**

\* KURSY J. FRANCUSKIEGO - przez PROFESORA (DYPLOMY SORBONY) Tel. 44.24.05.66.

\* LEKCJE FRANCUSKIEGO - studentka IV-roku literatury francuskiej na SORBONIE (po FRANCUSKIEJ maturze). T.: 45.45.01.36 (Joanna - wieczorem).

\* LEKCJE francuskiego; TŁUMACZENIA; REDAGOWANIE URZĘDOWYCH listów. T.: 40.50.60.08.

**TŁUMACZ PRZYSIEGŁY PRZY SĄDZIE APELACYJNYM**

\* TŁUMACZENIA; ASYSTOWANIE I FORMALNOŚCI W URZĘDACH; TEKSTY NA KOMPUTERZE. T.: 47.45.45.40, METRO: LES SABLONS

**LOKALE:**

\* ZAINTERESOWANYCH ZAMIESZKANIEM W POLSCE w zamian za mieszkanie w Paryżu lub okolicach (do 150 km) OFERUJE NA STAŁE LUB CZASOWO piękne 2-POKOJOWE MIESZKANIE własnościowe w centrum POZNANIA - zielen, telefon - I-PIĘTRO lub większe, DOMEK - wg życzenia. T.: 44.18.24.64.

**PODRÓŻE DO POLSKI:**

\* JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych. Tel.45.25.58.29.

**POLSKA PIEKARNIA**

\* zaprasza codziennie (oprócz niedzieli): 6.30 - 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, t.: 42.78.38.25, M<sup>o</sup> St Paul lub Hotel de Ville.

**PRZEPROWADZKI:**

\* TANIO I SZYBKO. TEL.: 48.02.20.14.

**PRACE:**

\* IMPORTANTE ENTREPRISE EUROPEENNE RECHERCHE POUR PARIS ET BANLIEUE DES ARTISANS EN PLOMBERIE, SERRURERIE, ELECTRICITE ELECTROMENAGER POUR DEPANNAGES D'URGENCE, IMPORTANTES REMUNERATIONS GARANTIES. APPELER MME MARINE DESCHAMPS. T.: 53.20.05.35.

**USŁUGI:**

\* Wykonuje STOLARSTWO MEBLOWE, RENOWACJE, TAPICERSTWO I ODNAWIANIE ANTYKÓW. T.: 46.45.72.99.

**PORADY PRAWNE:**

\* Wiesław DYLAĞ przyjmuje na umówione spotkania. Tel:40.58.16.84; Fax.45.75.25.80.

**INNE:**

\* SPRZEDAM - "FORD SIERRA" - diesel, model 1993; na POLSKICH NUMERACH. T.: 43.76.83.11.

\* J.F.- AUXILIAIRE DE VIE, cherche chambre indep. ou ch. de bonne à Paris, et à travailler les week-ends dans son metier. 43.72.49.48 (repondeur).

**OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA:**

Ks. Jan SOCHA C.M. - LES GAUTHERETS

- ST VALLIER 2115 f

Ks. Józef PRZYBYLSKI - LENS 5020 f

Ks. Piotr PUŻYŃSKI OMI - ARRAS

- SAIZY LABOURSE 670 f

P.Z.K. - OKRĘG PARYŻ 500 f

**PAŃSTWO:**

Pelagia POLETEK 500 f

Christine POLI 100 f

Rozalia RUTYNA 150 f

Wiktoria DOMINIK 100 f

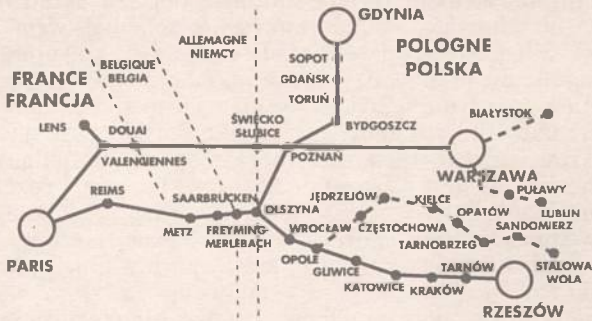
Lucyna HARREGNY 200 f

Ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać".

Dalsze ofiary prosimy przesyłać pod adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St Honoré, 75001 PARIS, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem i zaznaczając: "Na Tydzień Miłosierdzia".

**CODZIENNIE!!  
DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!**

**POLKA**  
2, RUE DE MONDOVI  
75001 PARIS - M° CONCORDE  
**Tel. 40.20.00.80**  
KOŁO KOŚCIOŁA POLSKIEGO



**PRZYJACIELE  
GŁOSU KATOLICKIEGO:**

- Pan Jarosław KRUŻYŃSKI - 400 F
- Pani Helena KALINOWSKA - 560 F
- Pani Teodora GINEREK - 400 F
- Pan Romuald PŁASZCZYŃSKI - 350 F
- Pan Janusz BOROWCZAK - 350 F
- Pan Krzysztof BOROWCZAK - 350 F

*Wszystkim Drogim Ofiarodawcom, którzy wspierają nasz Tygodnik, składamy najserdeczniejsze podziękowania. (c.d.n.)*



**Copernic**  
*La Pologne en direct*

**4 REGULARNE LINIE  
KOMFORTOWYM AUTOKAREM  
Z AKOMPANIATORKA**

WYJAZDY: PARIS przez Sens, Troyes, Nancy  
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg,  
Besancon

PRZYJAZD: WROCLAW / RZESZÓW  
WROCLAW / WARSZAWA  
WROCLAW / OLSZTYN  
WROCLAW / GDAŃSK

wyjazdy z naszego biura w każdy wtorek, czwartek, sobotę, niedzielę

**INFORMACJI UDZIELAJA:**

COPERNIC 6, rue des Immeubles Industriels 75011 Paris (M°: Nation) tel.: 40.09.03.43  
COPERNIC 116, bld Vivier Merle 69003 Lyon tel.: 72.60.04.56

**PACZKI DO POLSKI**

zbiórka na terenie całej Francji  
wyjazdy: poniedziałki; dostawa: do rąk własnych adresata

**TOWARZYSTWO HISTORYCZNO-LITERACKIE**

6, quai d'Orléans, M°: Pont-Marie; t.: 43.54.35.61

**ZAPRASZA**

**29 LUTEGO O GODZ. 20<sup>00</sup> NA KONCERT**

z cyklu "Mistrzowie i ich uczniowie"

Barbary MARCINKOWSKIEJ (wielonczela)

Godefroy VUJICIC'A (wielonczela)

Guigla KATSARAVA (forteplan)

w programie: Debussy - sonaty; Offenbach - Duo op. 54; Rachmaninof - sonaty; Chopin - etudy i nokturny.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 14 II 1996

**ASSOCIATION "NAZARETH"  
KURS J. FRANCUSKIEGO**

dla początkujących i zaawansowanych  
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki  
od 19.30 - do 21.00

**NOWE GRUPY OD 18 MARCA 1996**

**UWAGA! SPECJALNY KURS DZIENNY  
DLA "FILLES AU PAIR" - 10 GODZ./TYDZ.  
88, rue d'Assas, M: St Placide, N-D des Champs  
Zapisy - tel. 43.03.38.33; 44.85.76.19**

**TELEFONOWAĆ**

**TANIEJ I LEGALNIE**

DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT  
TO JEST MOŻLIWE!

**INFORMACJE: TEL. 46.05.35.36**

**GABINET DENTYSTYCZNY**

CHIRURG DENTYSTA (mówiący po polsku)  
T.: 46.47.47.00 (Paris XVI)

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ**

**W.A. KOCZOROWSKI**

Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły  
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, Rue Anatole France  
92290 Châtenay-Malabry - Tel. 46.60.45.51  
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris  
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62

Formalności prawno-administracyjne,  
notarialne, asystowanie w sądach  
i urzędach, redagowanie aktów, podań,  
pism, tłumaczenia urzędowe.

**PRENUMERATA  
(ABONNEMENT)**

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE  
263 bis, rue Saint Honoré  
75001 PARIS  
tel: 40.15.08.23

- Odnowienie abon. (renouvellement)
- Rok 280 Frs
- Pół roku 150 Frs
- Przyjaciele G.K. 350 Frs

NAZWISKO:.....

.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

.....

TEL:.....

- Czekiem
- CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
- Gotówką
- Przekazem pocztowym

**GŁOS KATOLICKI  
VOIX CATHOLIQUE  
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI**

Wydawca:

Polska Młsja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263 bis, rue St Honoré - 75001 PARIS  
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64  
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.  
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:  
INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes  
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F  
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB  
P. Bronisław Dejnska - Rue Jourdan 80

1080 Bruxelles - CCP 000-1637858-11

Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66

Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



## POLSKIE WIELORYBY

Rzadko, ale jednak z pewną dziwną regularnością, zdarzają się przypadki, iż wieloryby, wiedzione jakimś samobójczym instynktem, zbiorowo podpływają ku brzegom, wypełzają na piaszczyste, piękne plaże i... giną, pozbawione możliwości oddychania. Zjawisko jest dobrze opisane przez naukowców, lecz nikomu nie udało się dotychczas odkryć rzeczywistych przyczyn, jakiejś "logiki" samostraceńczych dążeń nieszczęśliwych ssaków. Mówi się wprawdzie o skażeniu środowiska, o zaburzeniach w orientacji, ale... tak naprawdę nie można zupełnie zrozumieć tej smutnej patologii. Pozostaje więc... polewanie wodą "usychających", duszących się kolosów, próby spychania pojedynczych osobników na powrót w głębinę, asystowanie samozagładzie. Ratunek, ze względu na rozmiary tragedii, jest zwykle spóźniony i mało skuteczny. Bezradnie patrzymy na rozgrywane się na naszych oczach zbiorowe samounicestwienie. Podobne zjawisko utraty czy ograniczenia instynktu samozachowawczego występuje, chociaż

dużo rzadziej, wśród innych gatunków - żółwi morskich, w stadach owiec zbiorowo wskakujących w przepaść.

U nas, ludzi, zbiorowe samobójstwa należą do zupełnych wyjątków i są przeważnie związane z patologicznym środowiskiem - sekty, lub zbiorową psychozą - np. samobójstwa "szkolne". Historia zna jednak inną jeszcze formę zbiorowego, choć bynajmniej niebiologicznego samounicestwienia, samozatrącenia się całych zbiorowości ludzkich, całych narodów. I choć trudno byłoby przecież przeprowadzić dowód na taką zbiorową winę, na zbiorową nieodpowiedzialność, na zbiorowy zanik świadomości etnicznej czy cywilizacyjnej, nie ulega to jednak wątpliwości. Wystarczy jedynie pod tym kątem prześledzić dzieje upadku imperiów czy zwykłych państwowości. Czy Polska szlachecka nie jest tego smutnym przykładem? Czy losy III Rzeszy, której naród, niewytłumaczalnie zaślepiony nienawiścią i złem, dążył na zatracenie, do własnej klęski biologicznej, moralnej, państwowej i materialnej, nie są straszną przestrożą dla nich i dla świata?

To, czego jesteśmy świadkami w Europie końca XX wieku, posiada właśnie wszelkie znamiona dobrowolnego, zbiorowego zatracania instynktu życia, instynktu samozachowawczego "gatunku" przez jej mieszkańców. Wystarczy wskazać na takie zjawiska (i towarzyszące im ustawodawstwo i poziom samoświadomości), jak eutanazja, aborcja, narkomania, SIDA, manipulacja genetyczna, homoseksualizm, destrukcja rodziny, zanik bezpieczeństwa publicznego, degeneracja

systemu praworządności, dewaluacja zasad moralnych... aby stanąć zupełnie oniemiałym. Przecież ci ludzie, ta zbiorowość (nie pojedynczo, a grupowo właśnie) dąży z obłąkańczą konsekwencją i straceńczyą beztróską do samozagłady, do unicestwienia siebie w... następnym pokoleniu. W pokoleniach własnych dzieci, bezradnych wobec SIDY, wobec własnej narkomanii, wobec braku rodziny, wobec bezgranicznej wolności od odpowiedzialności za siebie i drugiego człowieka.

W tym smutnym pejzażu przed burzą... przed zbiorowym "samobójstwem", swoje dziwne miejsce mają tzw. kraje postkomunistyczne, a wśród nich i nasza Ojczyzna. Zostawmy inne kraje samym, dla mnie ważna jest Polska. Otóż jestem w stanie wyobrazić sobie (bo jednak nie zrozumieć) rozgoryczenie, rozżalenie, zwykłą niepamięć, a nawet lekkomyślność sporej (większościowej) grupy moich rodaków, którzy postawili na przeszłość, na postkomunizm, na starą nędzę i upodlenie, na niewolnictwo nawet. Nie mam nawet żalu o to, że głosowali na Kwaśniewskiego i postkomunistyczny parlament. Bezsilną rozpacz napawają mnie jednak ostatnie sondaże, które wykazują, iż nic, żadne, nawet najbardziej przerażające fakty, najbardziej szokujące dowody zdrady, drwiny z narodu (z nich samych) nie są w stanie zachwiać ich wiarą w ich byłych ciemiężców, w postkomunistów, w szpiegów Rosji. Jedna trzecia "dorosłych" Polaków głosowałaby ponownie na SLD. Polskie wieloryby wychodzą na ląd.

Paweł OSIKOWSKI

## POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Ciężkie drzwi kaplicy Notre-Dame w Maufoncon-en-Velay zostały tego dnia otwarte jak zwykle. Był pogodny ranek czerwca zeszłego roku i niewielkie miasteczko w departamencie Haute-Loire budziło się właśnie ze snu. Ku ogromnemu zaskoczeniu zakonniczy odpowiedzialnej za codzienne otwieranie kaplicy, ze ścian, na których wierni i turyści widzieli dotychczas serię 12 obrazów holenderskiego malarza z XVI wieku, przedstawiających sceny z Ewangelii na każdy z 12 miesięcy, wisiały puste, smutne ramy. Obrazy Abl'a Grimer'a (artysty współczesnego Breughlowi młodszemu), warte 15 milionów franków, zostały bezczelnie skradzione. Mieszkańcy miasteczka byli zaszokowani - "12 miesięcy" Grimer'a ofiarowane zostały gminie przez pewnego księdza w 1795 r. i nigdy potem gminy nie opuściły. Po bliższym przyjrzeniu się okolicznościom kradzieży, szybko okazało się, że system alarmowy był świetny, ale... 25 lat temu. Dzieła były wymienione we wszystkich przewodnikach po regionie. Złodziejczak ukrył się wedle wszelkiego

prawdopodobieństwa wieczorem w kościele, dał się zamknąć, po czym zneutralizował system alarmowy. Reszta była dziecinną zabawą.

W pięć miesięcy po tym wydarzeniu, przestępca został schwytany, a obrazy Grimera odzyskane w momencie, gdy ładowano je do samochodu, w samym centrum Paryża. Policja i specjalne służby walczące z kradzieżami dzieł sztuki spisały się w tym wypadku doskonale.

Ale niestety, nie wszystkie skarby, znajdujące się w kościołach Francji, mają to samo szczęście. Ocenia się, że rocznie, dochodzi do 6 tys. rabunków. Po Włoszech, Francja jest krajem najbardziej okradanym na świecie. Istnieje podziemny rynek dzieł sztuki, na którym w ostatnich latach, szczególnie powodzenie mają przedmioty kultu i malarstwo o treści religijnej. Liczba kradzieży w kościołach, we Francji, notabene coraz bardziej zaniedbywanych, ciągle rośnie. Mało się o tym mówi, ponieważ z reguły kradzione dzieła nie należą do najcenniejszych, a te najbardziej wartościowe powracają w końcu do prawowitego właściciela. Tak było z 12 obrazami Grimer'a, tak też było ze słynnym płótnem Monet'a "Impresja,

wschód słońca", które skradzione zostało w 1985 r. w muzeum Marmottan w Paryżu. Obraz odnaleziony został na Korsyce; przedtem odbył podróż do Japonii, gdzie usiłowano go sprzedać na nielegalnym rynku sztuki. Bez skutku. Obrazu znanego na całym świecie nikt nie odważył się pokazać, bo od razu będzie wiadomo, że został skradziony. Dla kolekcjonerów to nie jest więc żadna przyjemność. Istnieje jednak oczywiście wiele cennych dzieł, które są mniej znane i które upłynąć jest łatwiej. Wobec coraz częstszych kradzieży w miejscach publicznych, zaczęto się nawet zastanawiać, czy nie lepiej by było wszystkie zagrożone dzieła przenieść do muzeów. Ale oznaczałoby to, że z kościołów zniknąć by musiało wiele skarbów, o znaczeniu nie tylko artystycznym, ale przede wszystkim symboliczno-religijnym. Specjaliści zastanawiają się więc nad tym, jak w sposób najbardziej skuteczny chronić to wspólne dziedzictwo ludzkości. Planuje się zwiększyć pomoc państwa w tym zakresie dla władz lokalnych. Pytanie, czy to wystarczy?

Anna RZECZYCKA-DYNDAL